

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VII)

SOBOTA, 17 CZERWCA 1950 ROKU

Nr 165 (1445)

WYMOWA FAKTÓW

Każda pozycja budżetu radzieckiego świadczy o potęgę i pokojowym rozwoju kraju socjalizmu

Dyskusja budżetowa w obu Izbach Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). — Na środowym posiedzeniu Rady Narodowej zatwierdzone zostało sprawozdanie komisji mandatowej złożonej przez przewodniczącego komisji — deputowanego Kębina.

Przewodniczący komisji mandatowej podał m. in., że do Rady Narodowej wybrano 148 kobiet, co stanowi 23 proc. ogólnej liczby wszystkich deputowanych do Rady Narodowej. Wśród deputowanych znajduje się 180 robotników, 146 chłopów oraz ponad 100 przedstawicieli nauki, kultury i sztuki wszystkich narodowości ZSRR.

Z kolei przewodniczący komisji budżetowej — deputowany Chochłow omówił budżet na rok 1950, podkreślając, iż został on opracowany zgodnie z państwowym planem gospodarczym i przewiduje odpowiednie sumy na dalszy rozwój gospodarki i kultury socjalistycznej, podniesienie dobrobytu ludności i umocnienie potęgi państwa radzieckiego.

Komisja budżetowa wypowiedziała się za zatwierdzeniem budżetu państwowego ZSRR na rok 1950 w wysokości zaproponowanej przez rząd z poprawką, przewidującą zwiększenie dochodów o 1125 milionów rubli

w rezultacie wzrostu wpływów z podatku obrotowego i dochodowego.

W debacie nad sprawozdaniem o państwowym budżecie ZSRR na rok 1950, jako pierwszy zabrał głos przewodniczący Rady Ministrów — „edukacji Rosyjskiej” — Czernousow. „ó ry nakreślił imponujący obraz twórczej pracy, wracającej we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej Federacji Rosyjskiej. Wszędzie, na każdym kroku — oświadczył w zakończeniu Czernousow — widzimy twórczą inicjatywę mas ludowych, zmierzającą do dalszego umocnienia ojczyzny socjalistycznej.

Deputowany Mamrew, przewodniczący prezydium Rady Najwyższej Autonomicznej Republiki Maryjskiej, zgłasza wniosek o zatwierdzenie przedstawionego przez Radę Ministrów budżetu państwowego na rok 1950 z poprawkami komisji budżetowej.

Deputowany Gajdarow (Azerbejdżkańska SRR) stwierdza, że naród azerbejdżański wraz z narodami całego Związku Radzieckiego ofiarnie pracował nad wykonaniem poważnych zadań czwartego roku powojennej pięcioletki stalinowskiej.

Mówca podkreśla, że wspaniałe sukcesy mas pracujących Azerbejdżanu, osiągnięte w latach władzy radzieckiej nabierają szczególnej wymowy w porównaniu z gospodarką i kulturą takich krajów Wschodu, jak Iran i Turcja.

Nasze sukcesy i sukcesy naszych przyjaciół w krajach demokracji ludowej — stwierdza deputowany Rud (Moldawska SRR) — wywołują wściekłość w świecie kapitalistycznym. Monopolisci usiłują zdławić wzrastające i potężniejące siły pokoju, demokracji i socjalizmu. Pragną oni rozpętać nową wojnę światową.

Jednakże pokojowa polityka rządu radzieckiego niweczy szaleńcze plany kapitalistycznych spiskowców.

Deputowany Kazmachow (Kabardyńska ASRR) mówi o olbrzymich sukcesach, które osiągnęły masy pracujące Republiki Kabardyńskiej w dziedzinie budownictwa gospodarczego i kulturalnego.

W środę wieczorem odbyło się również posiedzenie Rady Związku, na którym obecni byli: Molotow, Malenkov, Beria, Woroszyłow, Kaganowicz, Andrejew, Chruszczew, Szewnik, Susłow i Ponomarenko, powitani burzliwymi oklaskami.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Delegaci radzieccy

Nona Murawiowa i Al. Czutkich

przybyli na zjazd włóknarzy polskich

WARSZAWA (PAP). — Dnia 16 bm. przybyła samolotem z ZSRR do Warszawy dwuosobowa delegacja Radzieckiego Związku Włóknarzy w składzie: Nona Murawiowa, przewodnicząca Zw. Zaw. Włóknarzy radzieckich i wiceprzewodnicząca Międzynarodowego Zrzeszenia Pracowników Przemysłu Włókienniczego i Odzieżowego oraz Al. Czutkich, znany racjonalizator, laureat nagrody stalinowskiej, dep. Najwyższej Rady Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Delegacja radziecka weźmie udział w zjeździe włóknarzy polskich, który rozpoczyna się w Łodzi w dniu 17 bm.

Gości radzieckich witali na lotnisku na Okęciu wiceprzewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, tow. Aleksander Burski oraz kierownicy Wydziału Łączności Międzynarodowej CRZZ: tow. tow. Marek i Frydmanowa.

Górnicy kopalni „Concordia” i „Gen. Zawadzki”

wykonali przedterminowo półroczny plan wydobywania

KATOWICE (PAP). — Po górniczych kopalni „BOLESŁAW CHROBRY”, którzy w dniu 6 bm. zrealizowali przedterminowo półroczny plan produkcji węgla kamiennego, o podobnym sukcesie meldują górnicy kopalni „CONCORDIA”. Załoga tej kopalni, należącej do Zabrskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, wykonała półroczne zadanie produkcyjne w dniu 14 bm. o godz. 14.30, realizując je o 16 dni przed terminem, jako druga kopalnia w przemyśle węglowym.

Swoją świetny sukces zawdzięcza załoga systematycznemu wysiłkowi przekraczaniu planów miesięcznych od początku br.

Dnia 15 bm. o godz. 7.30 rano wykonała półroczny plan produkcyjny załoga kopalni „GEN. ZAWADZKI”. Na ogólnym zebraniu załogi, zorganizowanym z okazji przedterminowego wykonania planu, górnicy kopalni „Gen. Zawadzki”, zobowiązali się do końca czerwca br. wyprodukować dodatkowo ponad plan 6.000 ton węgla.

Wykonanie półrocznego zadania produkcyjnego o 15 dni przed terminem osiągnęli górnicy w wyniku realizacji swych miesięcznych planów z wysoką nadwyżką.

CHINY LUDOWE

na drodze odbudowy gospodarczej

Referat Mao Tse-tunga

wygotowany na III Plenum KC KP Chin

PEKIN (PAP). — Jak donosi Agencja Nowych Chin, przewodniczący KC Komunistycznej Partii Chin — MAO TSE - TUNG wygłosił na III Plenum KC Partii referat pt. „Walka o gruntowną poprawę sytuacji finansowej i gospodarczej kraju”.



wanie się sytuacji Chin. Nowy układ chińsko-radziecki umocnił przyjazne stosunki między Chinami i ZSRR. Układ ten ma doniosłe znaczenie międzynarodowe.

Mao Tse-tung stwierdził, że groźba wojny ze strony obozu imperia listycznego wciąż jeszcze istnieje. Jednakże siły walczące o zapobieżenie trzeciej wojnie światowej, szybko ko rosną. Jeśli partie komunistyczne na całym świecie będą nadal skupiały swe siły w obronie pokoju i demokracji, jeśli zapewnią im możliwość dalszego wzrostu, to nowej wojnie światowej będzie można zapobiec.

Przechodząc do OCENY SYTUACJI WEWNĘTRZNEJ Mao Tse-tung podkreślił fakt utworzenia centralnego rządu ludowego i terenowych organów władzy. Wojna w części kontynentalnej kraju w zasadzie skończyła się. Poważnym zadaniem jest wyzwolenie Formozy i Tybetu.

(Dokończenie na str. 2-iej)

W pierwszej części swego referatu, poświęconej OCENIE SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ, Mao Tse-tung podkreślił znaczny wzrost sił obozu pokoju i pomyślnie ukształto-

Komunikat o zawarciu radziecko-fińskich umów gospodarczych

Podpisanie porozumienia między ZSRR i Finlandią

o dostawach towarowych w 1951-1955 r. i protokołu o wymianie towarowej na 1950 r.

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat:

Ostatnio odbyły się w Moskwie rokowania między przedstawicielami ZSRR i Finlandii w sprawie rozszerzenia i umocnienia stosunków gospodarczych między obu krajami.

Dla zakończenia wspomnianych rokowań — 9 czerwca br. do Moskwy przybył premier Finlandii — Urho Kekkonen.

Rokowania, w których udział brał i ze strony radzieckiej — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Mikołaj i minister handlu zagranicznego — Mienszykow, a ze

strony fińskiej — minister przemysłu i handlu Tuomioja i członkowie fińskiej delegacji handlowej, przebiegły w atmosferze pełnego zrozumienia wzajemnego i potwierdziły dążenie obu rządów do wzmocnienia zażycia i rozwijania współpracy gospodarczej na podstawie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim a Finlandią, zawartego 6 kwietnia 1948 roku.

Rokowania zakończyły się pod piśmie 13 czerwca br. porozumienia między ZSRR i Finlandią o dostawach towarowych w okresie 1951-1955 r. i protokołu o wymianie towarowej na 1950 rok.

Pragnąc rozszerzyć stosunki gospodarcze na zasadach wzajemnych korzyści i stworzyć trwałą podstawę dla wymiany towarowej między obu krajami na dłuższy okres, obie strony uzgodniły kontyngenty towarowe, które będą dostarczane Finlandii ze Związku Radzieckiego i Związku Radzieckiemu z Finlandii w okresie od 1 stycznia 1951 roku do 31 grudnia 1955 roku.

Porozumienie powyższe podpisali z upoważnienia rządu ZSRR — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Mikołaj i minister handlu

zagranicznego Mienszykow, z upoważnienia rządu Finlandii — premier Finlandii — Kekkonen i minister przemysłu i handlu — Tuomioja.

Towarzysz Stalin wydał przyjęcie na cześć premiera Finlandii

MOSKWA (PAP). — 14 czerwca br. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Tow. Stalin wydał na Kremlu przyjęcie na cześć premiera Finlandii — Urho Kekkonena.

Na przyjęciu obecni byli: Urho Kekkonen, minister przemysłu i handlu Finlandii — Tuomioja, poseł Finlandii w ZSRR — Sundström, członkowie fińskiej delegacji handlowej — Nykopp, Kuiala, Orkonen i radaa poselstwa fińskiego w Moskwie — Palkkinen.

Ze strony radzieckiej na przyjęciu obecni byli: Molotow, Malenkov, Beria, Woroszyłow, Kaganowicz, Mikołaj, Chruszczew, Bulganin, marszałek Wasiliewski, admirał Jumaszew, Mienszykow, Gromyko, Zorin, Loszakow, poseł ZSRR w Finlandii — Sawonenkow i przedstawiciel handlowy ZSRR w Finlandii — Krasnow.

W 2 rocznicę powołania tow. Gottwalda

na prezydenta Republiki Czechosłowackiej

PRAGA — W dniu 14 czerwca cała czechosłowacka zamieszczała obszerny artykuł, poświęcony drugiej rocznicy powołania przez naród tow. Klementa Gottwalda na stanowisko prezydenta Republiki. Wszystkie pisma podkreślają historyczne znaczenie daty 14. 6. 48, to jest dnia, w którym po raz pierwszy w historii Czechosłowacji powołany został na najwyższy urząd państwa robotnik, najlepszy syn czechosłowackiej klasy robotniczej i wierny uczeń Wielkiego Stalina.

W niedzielę, dnia 18 czerwca, o godz. 10 w Parku Ludowym na Zdrowiu odbędą się Wielka Całodzienna Zabawa Ludowa zorganizowana w ramach obchodu 5-lecia „Głosu Robotniczego”

Na bogaty program zabawy składać się będą m. innymi:

- 1) Mecz piłki nożnej Artyści-Prasa (z udziałem znanych aktorów — ulubieńców publiczności łódzkiej);
- 2) Żywa gazetka „Głosu Robotniczego” (najnowsze wydanie);
- 3) Popularny, dostępny dla wszystkich bieg na przelaj (z cennymi nagrodami);
- 4) Loteria książkowa;
- 5) Seans filmowy na powietrzu;
- 6) Występy taneczne i wokalne (w wykonaniu najlepszych zespołów świetlicowych);
- 7) Koncert orkiestr;
- 8) Niespodzianki dla dzieci i młodzieży;
- 9) Wielka zabawa taneczna na murawie.

W miejscu zabawy uruchomione będą liczne bufety ruchome (nad stawem — bufet stały) oraz punkty żywnościowe. Dojazd zapewniony specjalnymi tramwajami. Wstęp bezpłatny, za okazaniem specjalnego kuponu, który zamieszczamy w dzisiejszym numerze „GŁOSU”

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b)

w sprawie kampanii żniwnej

MOSKWA — Podobnie jak w latach ubiegłych Rada Ministrów ZSRR i KC WKP(b) powzięły uchwałę, formułującą szczegółowo zadania rolnictwa radzieckiego w związku ze zbliżającymi się żniwami i dostawami artykułów rolnych dla państwa.

Oceniając wyniki kampanii siewnej uchwała stwierdza, że w roku bieżącym kołchozy i sowchozy zasiali więcej pszenicy, bawełny, słonecznika, lnu i traw jednorocznych, niż w roku ubiegłym, że cała akcja siewna odbyła się szybciej, sprawniej i w sposób bardziej zorganizowany, niż w roku 1949.

Uchwała wskazuje na konieczność szybkiego zakończenia remontów wszystkich maszyn żniwnych.

Uchwała zawiera też szczegółowe wskazówki, dotyczące dalszego zapatrzenia rolnictwa w maszyny, zapewnienia środków transportowych i materiałów pędnych na okres żniw.

W myśl uchwały do 1 września br. ma być zakończona budowa nowych elewatorów i składów o pojemności co najmniej 5.300 tys. ton.

Wiele uwagi poświęca uchwała sprawie jakości zbiorów.

Przywódca titowskiej szajki szpiegów

organizował zbrodnicze akty sabotażu na kolejach albańskich

TIRANA (PAP). — W procesie dywersantów i szpiegów — agentów wywiadu titowskiego sąd kontynuował przesłuchiwanie przywódcy szajki Feti Dvorani.

Oskarżony przyznał się, że po opublikowaniu rezolucji Biura Informacyjnego, wypełniając instrukcje swego szefa, agenta titowskiej policji politycznej — Kullanov'za, zorganizował na kolejach albańskich kadry szpiegowskie i dywersyjne. Po opuszczeniu Albanii przez Jugosłowian — Dvorani polecił członkom swej grupy kontynuować akty sabotażu.

Razem ze swymi współzłoczytami wodował on zderzenieociągów na stacji Rozozina.

Dywersanci zostawiali kotły parowe bez wody, powodując tym samym parowozów, prowadzili pociągi z szybkością, która doprowadzała do wypadków, sabotowali remont lokomotyw i t. d.

Oskarżony Seit Czorapi stwierdził, że w rozmowie z nim Feti Dvorani powiedział, że szczydrowy wygrodzi tych członków bandy, którzy dokonają największą ilość dywersji.

Dvorani stwierdził dalej, że osobie odbierał od Savy Bozidarovi'ca — głównego agenta UDB piana dze, gdyż nie chciał, by przesyłano je pocztą.

Na tym przesłuchiwanie oskarżonego Feti Dvorani zakończono.

CHINY LUDOWE

na drodze odbudowy gospodarczej Referat Mao Tse-tunga wygłoszony na III Plenum KC KP Chin

(Dokończenie ze str. 1-ej)
W szeregu okręgów kontynentalnej części Chin reakcyjniści kuomintangowscy, inspirowani przez swych mocodawców amerykańskich — prowadzą jeszcze działalność bandycką, dywersyjną i szpiegowską.
W okresie zwycięskich walk w roku 1948 i na początku 1949 roku, uwolnionych wyzwoleniem całego terytorium Chin kontynentalnych, z wyjątkiem Tybetu, Armia Ludowa rozbiła doszczętnie reakcyjne wojska kuomintangowskie, liczące 1.830 tys. żołnierzy oraz bandyckie wojska partyzanckie, liczące 980 tysięcy.

W tym samym czasie organa bezpieczeństwa wykryły wiele tajnych organizacji i specjalnych agentów. Przed organami bezpieczeństwa stoi zadanie kontynuowania walki z grasującymi jeszcze w niedawno uwolnionych okręgach bandytami. Ludność Chin popiera rząd w walce z bandytyzmem.

W ciągu ostatnich miesięcy rząd ludowy scentralizował kontrolę i kierownictwo w dziedzinie finansów i gospodarki, zrównoważył dochody i wydatki, powstrzymał inflację i ustabilizował ceny. Dostarczając zboża za pomocą podatków i wykupując obligacje pożyczki państwowej — ludność Chin dała wyraz swemu poparciu dla rządu.

Rząd ludowy zorganizował na szeroką skalę pomoc dla 40 milionów ludzi, którzy ucierpieli w wyniku powodzi i posuwał, jakie miały miejsce na obszarze 8 milionów ha w roku ubiegłym i przeprowadził na obrzysną skalę roboty irygacyjne. W br. zbiorów są na ogół dobre i jeśli dopiszą również zbory jesiennie — sytuacja w przyszłym roku będzie nawet lepsza niż w bieżącym.

Rząd ludowy przystąpił do likwidacji wielowiekowego zacofania, dławionej przez imperializm i ródzi ma reakcje, gospodarki chińskiej i podjął kroki w kierunku stopniowej likwidacji bezrobocia. Rząd ludowy dokonał wielkiej pracy w dziedzinie przebudowy przemysłu i handlu i rozwinął w wielkich rozmiarach działalność kulturalną — oświatową.

Chiny — to kraj rozległy i istniejące w nim warunki są niezwykle skomplikowane. Początkowo rewolucja zwyciężyła w niektórych okręgach, a następnie odniesiono zwycięstwo w całym kraju. Zgodnie z tym w dawniej wyzwolonych okręgach (liczących w przybliżeniu 160 milionów mieszkańców) przeprowadzono reformę rolną, wprowadzono ład społeczny oraz rozpoczęto prace nad odbudową gospodarki.

Nastąpiła poprawa sytuacji materialnej większej części ludności pracującej, problem bezrobocia wśród robotników i inteligencji został rozwiązany całkowicie (Chiny północno-wschodnie) lub też znajduje się w stanie rozwiązywania (Chiny północno i Szantung), rozpoczęto planową odbudowę życia gospodarczego, zwłaszcza w północno-wschodniej części kraju.

Rząd Ludowy odniósł wiele zwycięstw na froncie gospodarczym, nie jest to jeszcze jednak radykalny zwrot na lepsze. Zapewnienie go wymaga trzech warunków, a mianowicie: zakończenia reformy rolnej, odpowiedniego uregulowania zagadnień dotyczących przemysłu i handlu i wprowadzenia powszechnego systemu oszczędnościowego przy redukcji wydatków organów państwowych. W dziedzinie bezpieczeństwa wysuwa się zadanie likwidacji 400 tys. bandytów w niedawno stosunkowo, wyzwolonych okręgach, liczących o około 310 milionów mieszkańców.

Najbliższe zadania, wokół których winny zjednoczyć się partia i cały lud chiński, są następujące:

- 1 Stopniowe i zorganizowane przeprowadzenie REFORMY ROLNEJ. Na kontynencie w zasadzie wojna skończyła się i obecna sytuacja różni się zasadniczo od sytuacji, która istniała w latach 1946 — 1948, gdy Armia Ludowa — Wyzwolenca walczyła na śmierć i życie z reakcyjnymi kuomintangowcami i wynik tej walki nie był jeszcze przesądzony. Obecnie rząd ma że pomóc biednym chłopom w rozwiązywaniu ich trudności przy pomocy pożyczek, które wyrównują

niekorzystną ich sytuację, polegającą na tym, iż mają oni mniej ziemi.

Dlatego też w naszej polityce w stosunku do bogatych chłopów winna nastąpić zmiana, a mianowicie winniśmy przejść od polityki konfiskowania nadwyżek ziemi i inwentarza bogatych chłopów do polityki utrzymywania gospodarstw bogatych chłopów, aby ułatwić im osiągnięcie dawnego poziomu produkcji w okręgach rolniczych. Zmiana ta przyczyni się również do odizolowania obszarów i umocnienia sytuacji chłopów średniorolnych, małorolnych i pozabawionych ziemi dzierżawców.

2 Umocnienie JEDNOLITEJ KONTROLI i kierownictwa w dziedzinie finansów i gospodarki, utrzymania równowagi między dochodami i wydatkami, stabilizacja cen. Należy przebudować odpowiednio istniejący przemysł i handel oraz uregulować stosunki między państwowym i prywatnym sektorem gospodarczym, między którymi istnieje odpowiedni podział pracy i które mają współdziałać pod kierownictwem sektora państwowego. Pogląd, że można zapewnić szybko likwidację kapitalizmu i szybkie wprowadzenie socjalizmu jest nieuszanym, jako nie odpowiadającym warunkom, w jakich znajdują się Chiny.

3 W br. armia winna zdemobilizować część swych wojsk, zachowując główną siłę, niezbędną dla WYZWOLENIA FORMOZY i TYBETU, wzmocnienia obrony na rodowej i zdławienia kontrrewolucji.

4 Systematyczne i gruntowne przeprowadzenie REFORMY NAUCZANIA, w której to dziedzinie nie wolno zwlekać, ale nie wolno również popędzić przeprowadzanie nieprzemysłanych posunięć.

5 Pomoc w otrzymywaniu pracy dla bezrobotnych i pomoc dla ludzi, którzy ucierpieli w wyniku klęsk żywiołowych.

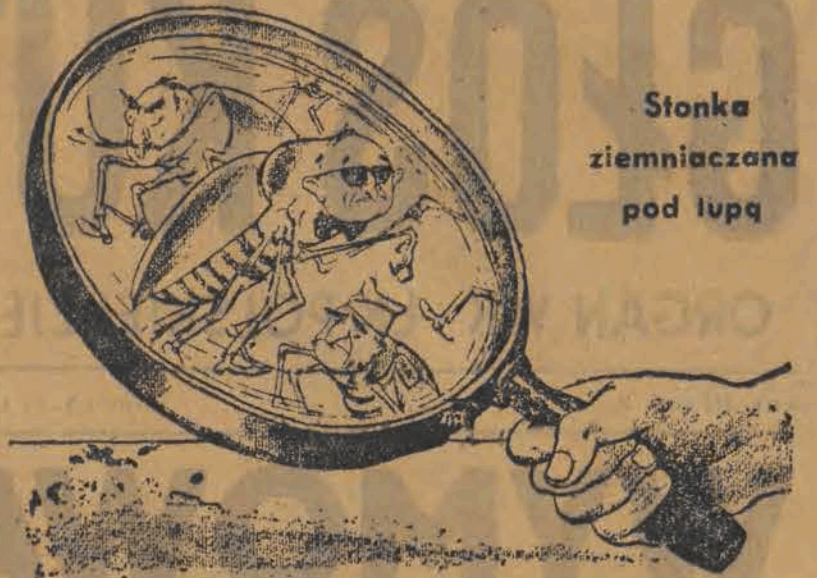
6 Jednoczenie się z demokratami różnych kół, przewyższając wszelkich tendencji do separa-

wania się od nich, z tym jednak, że niedopuszczalne są niezgodne z zasadami ustępstwa w działalności jednolitego frontu.

7 Likwidacja wszelkiego rodzaju bandytów, szpiegów i innych kontrrewolucjonistów.

8 Aby przewyższyć biurokracyzm i operowanie wszechwładzą autorytetu oraz umocnić łączność partii z ludem — cała partia powinna w toku realizacji różnych zadań, nie zaś w oderwaniu od nich — przeprowadzić latem, jesienią i zimą 1950 roku na szeroką skalę planowe PRZESZKOLENIE IDEOLOGICZNE i wychowanie ideologiczne poprzez przestudiowanie szeregu utworów, przebieg własnej pracy, analizę sytuacji, rozwój krytyki i samokrytyki itd. celem odniesienia ideologicznego i politycznego poziomu aktywów partyjnego i wszystkich członków partii, naprawienia dokonanych dotychczas w pracy błędów, walki z zarozumiałstwem i tendencją do spoczywania na laurach ze strony tych, którzy sami siebie uważają za bohaterów.

Należy zwrócić uwagę na systematyczne przyjmowanie do partii politycznie uświadomionych robotników i na zwiększenie udziału robotników w partii. Ponieważ liczba członków partii wzrosła do 45 milionów, należy trzymać się polityki ostrożnego przyjmowania do partii, w żadnym wypadku nie dopuszczając do niej karierowiczów, a tych, którzy przestali się do niej — przednieć. Do chwili zakończenia reformy rolnej w nowych rejonach wyzwolonych nie należy w zasadzie przyjmować w miejscowościach wiejskich do partii, aby zapobiec przeniknięciu elementów karierowiczowskich.



Stonka ziemniaczana pod lupką

Z frontu walki ze stonką ziemniaczaną

WARSZAWA (PAP) — Stonka ziemniaczana atakuje w dalszym ciągu województwa: szczecińskie, poznańskie i wrocławskie, gdzie wykryto dotychczas ok. 190 ognisk natolowych tego szkodnika. W ostatnich dniach stonka ziemniaczana przedarła się do powiatu leborskiego w woj. gdańskim.

Rolnictwa i RR poleca bardziej uważnie przeprowadzać wszelkie lustracje upraw ziemniaczanych i pilną uwagę zwracać na jajeczka i larwy stonki. Na zagrożonych terenach trwają nieustannie poszukiwania i energiczne zwalczanie stonki środkami chemicznymi. W najbardziej zagrożonych miejscowościach woj. szczecińskiego opylono z samolotów pas porowy długości 170 km.

Sprawne przygotowanie do żniw — naczelnym hasłem dnia

WARSZAWA (PAP) — 15 bm. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i RR konferencja prasowa, na której min. Dąb-Kociol poinformował przez stawićliki prasę o przebiegu przygotowań do żniw i amlotów.

Przygotowania do żniw przebiegają na ogół pomyślnie. Niektóre niedociągnięcia w dostawach sprzętu żniwnego, głównie sznurki i płótna osnowawiczków oraz części zamiennych do maszyn żniwnych, są skutkiem późnego dokonywania zamówień przez poszczególne instytucje rozdzielcze. I tak np. w woj. kieleckim odczuwa się brak sznura i płótna do osnowawiczków. Tymczasem artykuły te w ilościach zupełnie wystarczających dla potrzeb rolnictwa znajdują się w magazynach i składach central rozdzielczych. Za taki stan ponoszą odpowiedzialność kierownicy magazynów i central rozdzielczych, którzy powinni jak najszybciej dostarczyć ten materiał do PZGS-ów, a te z kolei do POM-ów i SOM-ów.

Prezydenci miast włoskich w obronie pokoju

RZYM (PAP). — Prezydenci miast włoskich — Genów, Turynu, Florencji, Bolonii, Wenecji, Perugii, Livorno, Pizy, Mantui, Aosty i innych wyśtosowali do prezydentów głównych miast za granicą oredzie, w którym, wskazując na więzy solidarności i przyjaźni, podkreślają niebezpieczeństwo nowego konfliktu światowego i groźbę broni atomowej.

Prezydenci miast włoskich podkreślają, że przyłączają się do Apelu Sztokholmskiego i do propozycji Międzynarodowego Czerwonego Krzy

Oredzie prezydentów miast włoskich w obronie pokoju

Po zatwierdzeniu sprawozdania komisji mandatowej, która uznała prawomocność pełnomocnictw deputowanych, wybranych we wszystkich 678 okręgach, Rada Związku przeszła do rozpatrzenia następnego punktu porządku dziennego.

Wymowa faktów

Dyskusja budżetowa w obu Izbach Rady Najwyższej ZSRR

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)
Po zatwierdzeniu sprawozdania komisji mandatowej, która uznała prawomocność pełnomocnictw deputowanych, wybranych we wszystkich 678 okręgach, Rada Związku przeszła do rozpatrzenia następnego punktu porządku dziennego.

Deputowany Korniejew w koreferacie komisji stwierdził, że budżet państwowy ZSRR na rok 1950 jest świadectwem ubliwych sukcesów narodu radzieckiego w dziedzinie budownictwa socjalistycznego.

Deputowany Korniejew proponuje zatwierdzenie rządowego projektu budżetu z poprawką, przewidującą zwiększenie dochodów o 1.125 milionów rubli. Suma ta ma być pokryta z wpływów podatku obrotowego i dochodowego, płaconego przez przedsiębiorstwa i organizacje gospodarcze.

Deputowany Karapetian (Armenia) podkreślił, że budżet państwowy ZSRR odzwierciedla pokojową politykę państwa radzieckiego oraz odzwierciedla wielomilionowego narodu radzieckiego do pokojowej, twórczej pracy.

Deputowany Rumiancew (Muskwa) stwierdził, że każda cyfra budżetu państwowego ZSRR dowodzi, iż myśli narodu radzieckiego zajęte są zagadnieniami pokojowego rozwoju swego państwa. Dlatego też — zaznacza mowca — projekt budżetu cieszy się jednomyślnym poparciem deputowanych Rady Najwyższej i buzi w nich uczucie uzasadnionej dumy.

Deputowany Rumiancew omawia następnie działalność przemysłu morskiego i opracowanie nowego dziesięcioletniego planu budowy i rekonstrukcji Moskwy. Główną treścią tego planu — w myśl wskazań STALINA — powinien być wszechstronny rozwój budownictwa mieszkalnego, szkół i zakładów leczniczych.

Przemówieniem deputowanego Kowalenki, który, mówiąc o sukcesach przemysłu i rolnictwa obwodu grodzieńskiego, podał, że przemysł naftowy Grodzień, już w roku ubiegłym wykonał pięcioletni plan wydobycia ropy naftowej, zakończyło się srodo we posiedzenie Rady Związku.

Przemówieniem deputowanego Kowalenki, który, mówiąc o sukcesach przemysłu i rolnictwa obwodu grodzieńskiego, podał, że przemysł naftowy Grodzień, już w roku ubiegłym wykonał pięcioletni plan wydobycia ropy naftowej, zakończyło się srodo we posiedzenie Rady Związku.

W trosce o nowe kadry nauczycielskie

Zjazd absolwentów szkół pedagogicznych rozpoczyna swe obrady

W dniu wczorajszym rozpoczął obrady wojewódzki Zjazd tegorocznych absolwentów szkół pedagogicznych w Piotrkowie. Dziś taki sam zjazd obradować będzie w Łodzi i w wielu innych miastach województwa tam wszędzie, gdzie istnieją ośrodki kształcenia pedagogów.

Jaki jest cel tych zjazdów i dlaczego każda waga przywiązuje do nich naszą Partia i Rząd? Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w historycznych uchwałach IV Plenum KC PZPR.

Weszliśmy w okres rozwoju gospodarczego, którego warunkiem realizacji są kadry. Urzeczywistnienie Planu 6-letniego wymaga od nas ogromnych ilości wykwalifikowanych robotników, techników, inżynierów, lekarzy, naukowców — słowem specjalistów we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki, życia umysłowego i kulturalnego.

Dlatego właśnie tak poważne zadania stoją przed nauczycielem, dla tego każdy nauczyciel musi pracować w swoim zawodzie i jasno zdać sobie sprawę z ciężkości na nim zaszczepionych obowiązków. Nauczyciel w Polsce Ludowej to przyjaciel i wychowawca młodzieży, to ten, który mobilizuje młodzież do zadań ogólnopństwowych, który obok codziennej troski o postępy w nauce uczniów dba o ich rozwój ideologiczny, pomaga w pracy szkolnym organizacjom masowym, aktywizuje ich członków.

Zdając sobie sprawę z tych zasadniczych obowiązków młodych nauczycieli organizacja ZMP na terenie liceów prowadzi intensywną pracę

nad podniesieniem ich poziomu ideologicznego i wyrobienia organizacyjnego słuchaczy.

Lecz pomoc ZMP nie kończy się w momencie opuszczenia szkoły przez młodego nauczyciela. Tej pomocy w dalszej jego pracy udzielać mu będą organizacje terenowe, związkowe koła nauczycielskie, komitety rodzicielskie i opiekuńcze. Te pomoc otrzymywać będzie w swej codziennej pracy od całej naszej Partii za pośrednictwem jej członków we wszystkich władzach szkolnych.

Lecz na to, aby pomoc ta była nale

życie i z pożytkiem wykorzystana, muszą młodzi, rozpoczynający samodzielną pracę, nauczyciele zdać sobie sprawę ze swych zaszczepionych i odpowiedzialnych obowiązków, muszą uświadomić sobie, że jak to powiedział LENIN:

„Setki tysięcy nauczycieli — to aparat, który ma poruszyć pracę, budzić myśli i walczyć z przesadami istniejącymi dotychczas w masach”.

Tym właśnie zagadnieniem poświęcone są obrady Zjazdu absolwentów szkół pedagogicznych.

A. N.

„Nowe Czasy” o roli biskupów polskich zwalczających ruch obrońców pokoju

MOSKWA (PAP) — Czasopismo „Nowe Czasy” zamieszcza na swych łamach nadesłaną z Warszawy korespondencję Fedorowskiego, w której mowa o niegodnej roli biskupów katolickich w Polsce, zwalczających ruch obrońców pokoju. — Apel Sztokholmski — pisze autor — znalazł gorący oddźwięk w sercach narodu polskiego, 17 milionów Polaków i Polek podpisało już Apel Sztokholmski. Wraz z robotnikami, chłopami i inteligencją pracującą podpisał apel w licznych miastach i wsiach księża katolicy, którzy czynnie uczestniczyli w zbieraniu podpisów i organizowaniu komitetów obrony pokoju.

tyzują oni z walką narodu o pokój i potajemnie popierają zbrodnicze plany imperialistów amerykańskich.

Stanowisko biskupów polskich sta się ich zupełnie zrozumiałe, jeśli mieć na uwadze, że Watykan jest zdecydowanym przeciwnikiem ruchu obrońców pokoju o zakaz broni atomowej i wspólnikiem amerykańskiego biznesu w dziedzinie przygotowania wojny atomowej.

Jak nieraz poprzednio na najważniejszych etapach życia Polski ludowo-demokratycznej, tak i obecnie — stwierdza autor — widzimy, że hierarchia Kościoła katolickiego znalazła się w obozie wrogów polskiej demokracji, narodu polskiego i państwa polskiego.

Procesy szpiegów i dywersantów, wysyłanych do Polski przez imperialistów amerykańskich i angielskich dla podważenia gospodarki Polski, dla przeciwdziałania jej sukcesom, z dostateczną wyrazistością ujawniły się wrogowie Polski mieli oparcie i kontakty w kołach wyższego duchowieństwa katolickiego.

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że Watykan przez swych przedstawicieli i w Polsce przekazywał i przekazuje w ustanowieniu normalnych stosunków między Kościołem a Państwem.

Zarówno w „zimnej wojnie”, jak i w planach przygotowania nowej wojny światowej otrzymał Kościół katolicki zupełnie ściśle określone zadanie: uprawianie roboty dywersyjnej wśród ludności krajów demokracji ludowej.

Niższe duchowieństwo, związane bezpośrednio z ludem — odgrywa tę niegodną rolę.

Kupon uczestnictwa w ankiecie „Głosu Robotniczego”

p. t. „Co chciałbym wiedzieć na łamach naszej gazety?”

Imię i nazwisko

Miejsce pracy

Adres

Pogrzeb tragicznie zmarłego Ksawerego Pruszyńskiego odbędzie się w Krakowie na koszt Państwa

WARSZAWA (PAP) — Trumna ze zwłokami piosła R. P. w Hadze — Ksawerego Pruszyńskiego przybędzie do Krakowa, gdzie w dniu 17 bm. nastąpi złożenie zwłok do grobu rodzinnego.

Pogrzeb znanego pisarza i wybitnego dyplomaty uchwałą Rady Ministrów odbędzie się na koszt Państwa.

WARSZAWA (PAP) — Dnia 15 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Georg Paul Luden złożył w imieniu rządu holenderskiego na ręce sekretarza generalnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, tow. ambasadora Stefana Wierzbowskiego kondolencję z powodu tragicznej śmierci piosła R. P. w Hadze — Ksawerego Pruszyńskiego.

Kupon uprawniający do udziału w WIELKIEJ ZABAWIE LUDOWEJ z okazji 5-lecia „Głosu Robotniczego”

Osiągnięcia zobowiązują do dalszej wyteżonej pracy

Na marginesie zebrania podstawowej organizacji partyjnej w fabryce im. Strzelczyka

Miesiąc temu ukazał się w „Trybunie Ludu” artykuł omawiający pozytywne osiągnięcia organizacji partyjnej w fabryce im. Strzelczyka. Istotnie. Cała załoga może pochlubić się wspaniałymi sukcesami zarówno na odcinku wykonania planu produkcyjnego, jak też w dziedzinie wysuwania kadr. Metalowcy z tej fabryki objeli poważne stanowiska w aparacie partyjnym i gospodarczym.

Oprócz wymienionych już w „Trybunie Ludu” tow. tow. Czajki, Wziaka, Karwowskiego, Woźniaka, Mazurkiewicza, na koncie dorobku kadrowego widnieją jeszcze inne nazwiska. Są to — tow. Kadrowski — były odlewnik — dz. 15, „Kawalerer” — odlewnik tow. Rachowski, który zaawansował na stanowisko dyrektora w jednym ze Zjednoczeń.

Rosną w codziennej pracy nowe, młode wybijające się zdolne kadry przewodników: dwaj kawalerowie orderu „Sztandar Pracy” tow. Doruch, 16-krotny przewodnik, wykonuje stale ponad 250 procent normy i tow. Stefan Misiek — farmierz — obecnie wysunięty na mistrza. Adam Wolujczak (250 proc.) 8-krotnie premiowany, trzej bezpartyjni przewodnicy: Stefan Świątkowski 4-krotnie premiowany, Alfred Reymann — 163,9 proc., i Grątkowski — 236,6 proc. i 6-krotnie premiowany.

Wśród plejady przewodników poważne miejsca zajmują tow. tow. Lang, Lalek, Cygan, Dekryd, Tagowski, wykonujący od 220 do ponad 250 procent normy. Użytkali oni do chwili obecnej od 6 do 8 razy premie przewodników pracy.

Te nazwiska to niewątpliwie poważny sukces, świadczący o stale wzrastającym świadomości i socjalistycznym stosunku do pracy. Ale te wszystkie pozytywne osiągnięcia nie wyzerują przecież jeszcze możliwości zakładów.

Niebezpieczny objaw
Zdawało by się więc, że ukazanie się artykułu w centralnym organie naszej Partii zmobilizuje jeszcze bardziej członków organizacji podstawowej wokół wzięcia do ręki zagadnienia polityki kadrowej i pomoże im do krytycznego oraz samokrytycznego ujęcia tego problemu w swoim zakładzie pracy.

Okazuje się jednak, że tak nie jest, że wśród towarzyszy w fabryce im. Strzelczyka zapanowało niepokojące zjawisko samozadolenia z uzyskanych osiągnięć. Jest to objaw niebezpieczny, tym bardziej, że, jak to ujawniło ostatnie zebranie partyjne, istnieją w fabryce poważne niedomagania.

Do najpoważniejszych błędów popełnionych przez towarzyszy z zakładu im. Strzelczyka należy niewłaściwy sposób wysuwania kadr.

Zamiast szkolić zdolnych, produkujących, wyróżniających się robotników w produkcji w takim kierunku, by w przyszłości mogli stać się dobrymi technikami, a nawet inżynierami, zepchnięto ich do pracy biurowej. Słusznie Alojzy Hibner został kasjerem, dwaj słuszarze Januśki i Potemski, pracują w biurze personalnym, słusznie — monter Grochulski, który zaawansował na kontrolera produkcyjnego przeniesiony został do biura zamówień.

Ludzie ci, obecnie oderwani od produkcji, mogliby przecież po odpowiednim przeszkoleniu zawodowym przynieść o wiele więcej korzyści na swoich oddziałach, zaś awans biurowy należałoby raczej stosować względem niższych stanowisk pracowników administracyjnych.

Z drugiej strony trzeba stwierdzić, że wprowadzono awansowanie tu pewną ilość robotników na wyższe stanowiska w produkcji, jednakże po wysunięciu byli oni zdani wyłącznie na własne siły. Nie umożliwiono im nabycia wiedzy teoretycznej, nie ułatwiono im startu życiowego na nowej drodze.

Nie ma awansu bez uprzedniego szkolenia
Wspomniane fakty należało przede wszystkim analizować na ostatnim zebraniu partyjnym, poświęconym uchwałom IV Plenum KC. Przecież tow. Bierut, mówiąc o zagadnieniu kadr, wskazał jednocześnie na konieczność właściwego rozmieszczenia ludzi, by każdy człowiek pracował na właściwym miejscu. Nawiązywał również do smiałego wysuwania wciąż nowych i nowych kadr, lecz

żad ucześnie stałe zaledwie około 40 procent, odbiła się w sposób ujemny na przebiegu zebrania partyjnego.

Towarzysze, występujący podczas dyskusji, operowali ogólnikami, nie wskazując konkretnie na ludzi ze swoich oddziałów. Wielu wyrażało uczucie samozadolenia z osiągniętych wyników, śmiało bolszewickie zasady krytyki i samokrytyki nie zostały jeszcze należycie przyswojone przez wielu towarzyszy.

— Spośród naszej załogi — mówił tow. Wopiński — można wyciągnąć dziesiątki zdolnych ludzi. Lecz w powodzi tych pięknych słów nie padło ani jedno nazwisko ślusarza, tokarza, heblarza, czy frezera, których egzekutywa mogłaby w przyszłości wziąć pod uwagę jako kandydatów na wyższe stanowiska.

— Stał się tu kuznia kadr dla innych fabryk — oświadczył tenże tow. — ale zarazem nie dostrzegł faktu, że wielu robotników pragnie się uczyć, a zbywa się ich półsłówkami: — „Jesteś tu potrzebny i nie pechaj się gdzie indziej”.

— Mówił o tym za to tow. Sobie ralski, wskazując na konieczność zwiększenia troski o doszkalanie młodzieży.

— Zdał się egzamin i pokazał mi, że potrafimy dobrze gospodarzyć — mówił w dyskusji tow. Kacala. Jednak pogląd ten spotkał się ze sprzeciwem ze strony tow. Otorowskiego, który stwierdził, że organizacja partyjna do tej pory nie zwróciła dostatecznej uwagi na skromnych, cichych i ofiarnych robotników, którzy swego doświadczenia mogliby udzielić setkom młodych metalowców.

W całej dyskusji trudno było uławić choć jedno nazwisko konkretnego człowieka nadającego się na konkretne stanowisko.

Zadania na przyszłość
Przebieg zebrania partyjnego w fabryce im. Strzelczyka wykazał, że uchwały IV Plenum nie dotarły w dostatecznym stopniu do świadomości wielu członków Partii tego zakładu. W nawale deklaracyjnych wystąpień zagubiono żywego człowieka, upojono się niezdrowym samozadoleniem, zapomniano o słowach tow. Bieruta, że „KRYTYKA I SAMOKRYTYKA POTRZEBNE SĄ NASZEJ PARTII, JAK SŁOŃCE I POWIETRZE”.

I dlatego trzeba, aby towarzysze partyjni z zakładów im. Strzelczyka odtęsknili się z błędnego samospokojenia i spojrzeli krytycznie i samokrytycznie na to, co już osiągnęli i co w przyszłości stoi jeszcze przed nimi do zrealizowania.

Było by więc rzeczą wskazaną, ażeby kierownictwo organizacji partyjnej wyłączało wnioski z przebiegu ostatniego zebrania.

W najbliższych dniach mają się odbyć podobne zebrania oddziałów organizacji partyjnych. Wobec tego egzekutywa podstawowej organizacji partyjnej winna już obecnie przystąpić do starannego przygotowania tych zebrań.

Trzeba aktywistom partyjnym wyznaczyć konkretne zadania, aby przyszłe zebrania mogły się oprzeć na gruncie konkretnych przykładów z życia i pracy robotników na oddziałach produkcyjnych.

Trzeba, aby towarzysze przybyli na zebrania z oddziałów i biur z przygotowanymi już wnioskami, by wskazać na dotychczasowe braki i błędy i wskazać na zadania związane z rozmieszczeniem i wysuwaniem nowych kadr i by wskazać drogi prowadzące do pełnej realizacji uchwały IV Plenum.

Zebrań takie nabrała wówczas żywej treści, zaś kolektywnie opracowana uchwała o zadaniach organizacji partyjnej na odcinku kadr jeszcze bardziej zespoli załogę wokół Partii.

Jan Adamowski.

To i OTO

Stary kawał

Lato, w miesie — jak w rozżarzonej piecu, upał klei powieki, umysł ogarnia rozżalenie. A to, proszę was, bardzo niedobrze. Bo jest jeszcze u nas sporo takich, którzy właśnie latem wiele energii przejawiają i robią, że tak powiem interes, na tym, że ludzi opanowuje kamikalarstwo lenistwa i nie chce im się myśleć... No, bo gdyby pomyśleli, to przyszło by im od razu na myśl, że i w zeszłym roku o tej porze t.zw. szeptali czyli specjalnie od t.zw. szeptanej propagandy tę samą fijsę po cichu rozpuszczali, jak i obecnie, z tą różnicą, iż w zeszłym roku zastosowali sposób „na piórny”, teraz zaś — na „nieporządkli”.

Nie wiecie, o co chodzi? Powinności wiedzieć. Wrogom naszym soga jest w oku, że Polska Ludowa ataca całą i troskliwą opieką przyszłość naszego narodu — dzieci i młodzież. Jednym z dowodów tej troski jest — w okresie lata — umożliwienie jak największej liczbie naszych dzieci wypoczynku na świeżym powietrzu, coraz potężniejszy i bardziej masowy rozwój „dobrej, pozytywnej, niezmiernie akcji kolonijnej”.

Otóż t.zw. szeptali w zeszłym roku wpadły na chytry pomysł: stoperdujemy tę akcję — rzekli — puscimy plotkę, że piórny gruszy na kolonijach i obozach letnich. Wywoda to panikę wśród rodziców, dzieci na świeżym powietrzu i smaczny wół nie będą wysyłali...

Kłamstwo jednak, na szczęście, ma krótkie nogi. Wkrótce więc plotka o gruszy piórnych „okula”. Okazało się po prostu, że tam, gdzie brudny paluch plotkarza wskazywał na piórny — tam nawał burzy nie było.

Nauczeni zeszłorocznym doświadczeniem, zmienili plotkarze nadzienie „kuczki”. Bakałaj więc o „nieporządkli”, „nieodstatecznym użyczeniu” i tak dalej i temu podobnie.

Nauczeni zeszłorocznym doświadczeniem rodzice i na ten rodzaj kaczki nie dadzą się nabrać. Kamikalarstwo nie zwalnia od obowiązku myślenia.

E. Tam.

Śladem naszych korespondencji

Odpowiedzi na głosy krytyki

— Nic tak nie zachęca nas do wydatniejszej pracy — oświadczył kiedyś w rozmowie jeden z korespondentów, jak właśnie to, że nasze spostrzeżenia, że głosy naszej krytyki brane są poważnie pod uwagę, rozpatrywane przez większość instytucji i tym samym nasze listy wpływają na usuniecie niedomagań i usprawnienie produkcji.

Należy stwierdzić, że po IV Plenum KC PZPR, po Zjeździe Korespondentów jesteśmy świadkami innego, coraz bardziej wnikliwego ustosunkowania się poszczególnych instytucji wobec głosów korespondentów. Wymownym tego przykładem są liczne wyrażenia i odpowiedzi, z których kilka przytaczamy poniżej:

Świetlica w Państwowym Przedsiębiorstwie Budowlanym
Tow. Checiński z Oddziału Sprzętu i Transportu poruszył w swej korespondencji jedną z dotkliwych bolączek całej załogi oddziału — a mianowicie, brak świetlicy. W odpowiedzi na tę korespondencję otrzymaliśmy od kierownictwa oddziału wyjaśnienie, które przedstawia trudności, z jakimi boryka się oddział.

„Od stycznia br. — czytamy w tym wyjaśnieniu — zbudowaliśmy nowe magazyny, kuźnię, spawalnię, portiernię i inne pomieszczenia. Każdy z pracowników oddziału dobrze wie, że rozbudowujemy się w trudnych warunkach z własnymi naszymi władzami w Zjednoczeniu, traktującymi nasz oddział, jako złe konieczne”.

I dalej: „O świetlicę i barak na noclegi dla naszych robotników transportowych toczy się walka ze Zjednoczeniem już od grudnia ub. roku. Jak dotychczas bez rezultatu”.

Co najmniej niezrozumiałe wydają nam się stosunki, istniejące pomiędzy Zjednoczeniem Łódzkim PPE, a jego Oddziałem. W wyniku tego stosunku rzeczy robotnicy nie mogą uzyskać tak upragnionej świetlicy.

Spośród wielu, że Zjednoczenie nie poprzestanie na tym wyjaśnieniu — a raczej oskarżeniu Oddziału — i że swej stronie szczegółowo naświetli całą sprawę.

Kilku nauczycieli z Państw. Szkoły Techniczno-Przemysłowej wyjeżdża na wczasy
Do tego oświadczenia upoważnia nas wyjaśnienie, otrzymane przez nas w związku z korespondencją tow. Przychodni od Oddziału Grodzkiego Związku Nauczycielstwa Polskiego. W wyniku korespondencji, uskarżającej się, że pracownicy PSTP nie otrzymali skierowań do domów wczasowych, ZNP, który w tym czasie otrzymał następny przydział miejsc do domów wypoczynkowych, przeznaczył kilka skierowań dla nauczycieli wspomnianego uczełni.

Związek komunikuje nam ponadto, że miejsce w domach wypoczynkowych otrzymuje „na raty”, wobec czego Referat Wczasów Związku boryka się z trudnościami przy ustalaniu właściwego, sprawiedliwego rozdziału.

W związku z tym zapytujemy, czy Zarząd Okręgu ZNP nie mógłby wiadomą podać do wiadomości Zarządu Grodzkiego liczby miejsc wypoczynkowych i w ten sposób ułatwić pracę.

Nie PSS — a Centralny Zarząd Przemysłu Gastronomicznego
Tow. Bocheński, korespondent z PZPG Nr 8, słusznie podniósł sprawę braku zakładu zbiorowego żywienia w północnej dzielnicy miasta. W związku z tą korespondencją otrzymaliśmy wyjaśnienie ze strony PSS. „Sieć zakładów zbiorowego żywienia podzielną została na terenie Łodzi między PSS a CZPG. PSS przejmie obecnie tylko stołówki fabryczne, wybrane uprzednio przez Komisję Stołówkowa. Zakłady zbiorowego żywienia o charakterze otwartym uruchamiane są wyłącznie przez CZPG”.

Sądymy, że Centralny Zarząd Przemysłu Gastronomicznego wypowie się w tej sprawie.

Walczy z szkodnikami roślinnymi
Wzdłuż ulicy Pabianickiej, w pobliżu przystanku „Tor Wyścigowy”, rośnie 20 olbrzymich topoli. Drzewa te chronią na tym odcinku szosę i linię tramwajową przed zamieciałami śnieżnymi. W ostatnich kilku latach drzewa te stały obijającą z liści niezliczone masy liszek. Można sobie wyobrazić, jak wielkich ilościach wyrzucają te pasyżerzy, jeżeli takie olbrzymie topole zostają co roku wprost obdarte z liści.

Pierwszego roku zauważono, że atak tych szkodników ograniczał się do trzech czy czterech drzew. W następnym już padło ich ośm, a w bieżącym roku wszystkie. Kto zaręczy, że w roku przyszłym nie rzucą się na olbrzymie ogrody, sady i pola, niszcząc zasiewy lub zbiory? A wtedy walka już z nimi będzie znacznie trudniejsza. Ta sprawa winna najrychlej zainteresować się powołane czynniki.

W. Sobczyński
PZPB im. F. Dzierżyńskiego

Wygrywają się na słońcu — a inni za nich pracują

Wkroczyliśmy w I rok Planu 6-letniego, którego pomysły wykonanie nakłada na każdego z nas obowiązek wzmoczonego wysiłku. Z tego względu załoga PZPB Nr 7 powitała z uznaniem ustawę o socjalistycznej dyscyplinie pracy, dzięki której do twórczej pracy za stali wciągnięci wszyscy, bez szkody dla zdrowia, przeciążeni pracą sumiennych robotników na skutek lenistwa i nawyków lenistwa wśród bardzo nikłej zresztą części załogi.

Ale ustawę o socjalistycznej dyscyplinie pracy nie należy pojmować zbyt wąsko. Nie chodzi tutaj jedynie o punktualne przybycie do pracy czy nieopuszczanie wazszatu przed czasem. Rzecz polega również na pełnym, produkcyjnym wykorzystaniu 8 godzin pracy.

Nie wszędzie i nie wszyscy jednak zdają się to zagadnienie doceniać w pełni. Np. w PZPB Nr 7 zawsze można spotkać na dziedzińcu grupy pracowników, całym nie raz godzinami obserwujących kółka z dymu papierosów. Siedzą oni sobie tak, aby móc się najwygodniej opałać. A tymczasem inni robotnicy muszą za tych członków „klubu leników” podwójnie wyteżać swe siły.

Z. Cwikła
PZPB Nr 7

Rada Zakładowa i organizacja partyjna PZPB Nr 7 wykazują zaiste osobliwą wyrozumiałość do leników, którzy, jak styszymy, na dziedzińcu fabryki w czasie godzin zabawiają się w najlepsze. Podobno rada zakładowa postanowiła już kiedyś zająć się sprawą „klubu na podwórku”. Jednak jakoś do tej pory nie widać

NASI KORESPONDENCI

Samowola i nadużycie władzy

Na skutek interwencji Zarządu Głównego Związku Inwalidów RP, Dyrekcja Generalna PKP za Nr III-8c-342-1-50 wydała zarządzenie w sprawie wprowadzenia w po ciągach pasażerskich specjalnych przedziałów dla inwalidów wojennych. Pomimo ciągłych reklamacji drużyny konduktorskie na trasie Łowicz — Zduńska Wola nie zastosowały się do tego zarządzenia.

Ponadto dyżurny ruchu i zastępca zawiadowcy stacji Łódź-Kaliszka dnia 14. VI. br. świadomie opóźnili o całe 45 minut odejście pociągu do Zduńskiej Woli, odchodzącego o godz. 15,50, przez niewłaściwe ustosunkowanie się wobec inwalidów wojennych, którzy z powodu przepięcia pociągu i braku owego specjalnego przedziału usiedli w wagonie, przeznaczonego dla uczęszających młodzieży. Dyżurny ruchu zażądał od nich opuszczenia przedziału, chociaż okazali legitymacje Związku Inwalidów Wojennych RP. Wezwany za stępem zawiadowcy stacji wywołał zajęcie z inwalidami, a nawet usiłował wylegitymować porucznika WP, któremu kategorycznie oświadczył, że o ile mu się nie wylegitymuje, to pociąg nie odjedzie. Pomimo oburzenia kilkuset pasażerów, którzy protestowali wraz z innymi funkcjonariuszami PKP, spieszącymi do domu, z-ca zawiadowcy stacji, uniesiony fal szwą ambicją czekał przed wagonem. Wreszcie o godz. 16,35 przybyli przedstawiciele Komendy Miasta, którzy potwierdzili, bezpodstawną stanowiska zawiadowcy.

Karęgodny fakt wstrzymania odjazdu pociągu w ciągu trzech kwadransów naraził kilkaset osób na stratę droższego czasu, kilku zaś pasażerów straciło połączenie w Zduńskiej Woli do Katowic.

Jest rzeczą konieczną, ażeby dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych zainteresowała się tym karęgodnym wypadkiem samowoli i nadużycia władzy.

Jan Wołoszszak
PZPW Nr 2

Współwzrost pracy w Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego

W odpowiedzi na korespondencję tow. Wojtyńska z CHPS, omawiającą zle zorganizowane tam współwzrostnictwo, otrzymaliśmy wyjaśnienie, że Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych oraz odpis protokołu zebrania koła związkowego CHPS. Treść przesłany nam dokumentów świadczy, że rada zakładowa, organizacja partyjna i bacznie wzięły pod uwagę spostrzeżenia tow. Wojtyńska, szczegółowo omówiły sprawę współwzrostnictwa na

swym terenie. W związku z tym wydano nowy komitet, którego bożym zadaniem będzie podniesienie współwzrostnictwa pracy na wyższy poziom, uświadomienie załogi o jego roli i stale czuwanie nad wzrostem wyników, uzyskanych przez współwzrostniczących.

Świetlica w Państwowym Przedsiębiorstwie Budowlanym
Tow. Checiński z Oddziału Sprzętu i Transportu poruszył w swej korespondencji jedną z dotkliwych bolączek całej załogi oddziału — a mianowicie, brak świetlicy. W odpowiedzi na tę korespondencję otrzymaliśmy od kierownictwa oddziału wyjaśnienie, które przedstawia trudności, z jakimi boryka się oddział.

„Od stycznia br. — czytamy w tym wyjaśnieniu — zbudowaliśmy nowe magazyny, kuźnię, spawalnię, portiernię i inne pomieszczenia. Każdy z pracowników oddziału dobrze wie, że rozbudowujemy się w trudnych warunkach z własnymi naszymi władzami w Zjednoczeniu, traktującymi nasz oddział, jako złe konieczne”.

I dalej: „O świetlicę i barak na noclegi dla naszych robotników transportowych toczy się walka ze Zjednoczeniem już od grudnia ub. roku. Jak dotychczas bez rezultatu”.

Co najmniej niezrozumiałe wydają nam się stosunki, istniejące pomiędzy

Związki Zawodowe kuźnią kadr

W obliczu III Zjazdu Włókniarzy Nasze osiągnięcia, braki i zadania

Wybrany na II Zjeździe Krajowym Zarząd Główny Związku Zawodowego Włókniarzy stanął w obliczu bardzo poważnych i odpowiedzialnych zadań, jakie stawiał przed nim — pierwszy rok 3-letniego Planu Odbudowy Gospodarczej naszego kraju.

III Zjazd, który dziś rozpoczyna swe obrady, mające podsumować nasze osiągnięcia i braki w ciągu 2-letniego okresu, ustalił wytyczne pracy naszego Związku wobec nakazów Planu 6-letniego, planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

Dziś, gdy przybyli z całego kraju przedstawiciele wszystkich zakładów przemysłu włókienniczego omyślić będą dotychczasowe prace na szczeblu organizacji związkowej, aby na podstawie popelnionych błędów, opracować nowe, lepsze metody pracy, warto przytoczyć zastanowienie, z czym przychodzimy na III Krajowy Zjazd i jakie stoją przed nami zadania. Warto w skrócie przebiec myślą okres, dzielący nas od 1947 roku...

Punktem zwrotnym w rozwoju i wzmożeniu naszej organizacji związkowej stał się Kongres Zjednoczenia Polaków Robotniczej. W oparciu o uchwały i wytyczne KC naszej Partii, Związek przekształcił się w potężną, jednolitą organizację zawodową, mogącą skutecznie wypełniać podstawową rolę ruchu związkowego — rolę transmisji do mas. Dzięki ustawicznej pomocy ze strony Partii, dzięki uchwałom Centralnej Rady Związków Zawodowych pokonywaliśmy zwycięsko trudności, piętrzące się w okresie Planu 3-letniego, wykonując go w wartości na 24 dni przed terminem. W okresie tym nastąpił wspaniały rozwój współzawodnictwa pracy, wysuwały się na czoło wciąż nowe kadry przodowników spośród wytrawnych, doświadczonych, starych włókniarzy oraz młodych, którzy z całym poświęceniem stawiali do walki o przedterminowe wykonanie planu. Musimy przyznać, że współzawodnictwo, które obejmuje dziś ponad 57 procent włókniarzy, stanowiło w tej walce poważny oręż i według słów tow. Bieruta było w całej pełni „dźwignią osiągnięć i sukcesów”. Równocześnie zaznaczyć należy, że w tym czasie przyspieszył się rozwój nowatorstwa oraz wynalazczości robotniczej, wprowadzając usprawnienie produkcji, przysparzając dla przemysłu włókienniczego poważne oszczędności.

W walce o produkcję wzrastał i hartował się aktyw związkowy, który podnosił swą świadomość na licznie organizowanych kursach szkoleniowych. Grupy związkowe, kierowane przez meźów zaufania odegrały poważną rolę w akcjach, organizowanych przez nasz Związek, uswiadamiacjąc robotników, składając ich do większych wysiłków. Wspaniale czynny włókniarzy podczas uroczystości robotniczych, w czasie obchodu rocznicy urodzin Tow. Stalina były najlepszym dowodem, że włókniarze zdolni są do

Julian Kubiak Przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy

wielkich i ofiarnych wysiłków.

Równoległe z troską o produkcję, Związek nasz szeroko rozwinął akcję socjalną rozszerzając sieć placówek socjalnych, wczasów, wnikając w potrzeby i kłopoty człowieka pracy. Związek nasz w trosce o nowe kadry dla przemysłu włókienniczego prowadził rozległą akcję szkolenia zawodowego, zakładając kursy i szkoły zawodowe.

Lecz mówiąc o tym, czego dokonaliśmy w ciągu ubiegłych lat, ze szczególnym naciskiem zwracamy uwagę na liczne niedociągnięcia w naszej pracy. IV Plenum KC naszej Partii i IV Plenum CRZZ wykazały nam, że organizacje zawodowe, które powinny stać się „kuźnią nowych kadr”, w niedostatecznym stopniu troszczyły się o wyszkolenie i wysuwanie nowych ludzi. Zajęliśmy sobie sprawę z braków, jakie istnieją na odcinku organizacyjnym oraz w dziedzinie współzawodnictwa.

Winnymi spoglądając krytycznie w przeszłość, ustaliliśmy nowe drogi dla naszej pracy. Przed III Krajowym Zjazdem de-

legatów naszego Związku stoją poważne zadania. Delegaci winni gruntownie rozpatrzyć wszystkie nasze braki na wyżej już wspomnianych odcinkach oraz w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, w dziedzinie kulturalno-oświatowej, społecznej, dyscypliny pracy i t. p. Na przyszłość krytyki i samokrytyki III Krajowy Zjazd dokonaj winien analizy pracy Zarządu Głównego, zarządów oddziałów i rad zakładowych.

III Zjazd musi wskazać członkom naszego Związku ich obowiązki w walce o pokój, wyrażające się w uaktywnieniu zakładowych komitetów obronców pokoju oraz w stałym podnoszeniu jakości i ilości produkcji. Uczestnicy Zjazdu wskażą bez wątpienia na nowe skuteczne metody walki o oszczędność surowca, o podniesienie jakości. Zadaniem Zjazdu będzie także omówienie dalszego rozwinięcia akcji socjalnej i sportowej, dalszej poprawy na odcinku walki o podniesienie stopnia życiowej mas pracujących. Uczestnicy Zjazdu na pewno szczegółowo omówią zagadnienie współzawodnictwa pracy, wskazując sposoby, wie-

dujące do usprawnienia i pogłębienia tego ruchu.

Bardzo poważnym zadaniem będzie sprawa uaktywnienia jak największej rzeszy włókniarzy, sprawa aktywizacji grup związkowych i meźów zaufania, która pozwoli ściślej powiązać naszą organizację związkową z masami członkowskimi. Zagadnienie wysuwania i szkolenia nowych kadr stanie się niewątpliwie centralnym punktem obrad. Na swe zadanie bojowe to — mobilizacja wszystkich sił ludzkich i technicznych do wykonania Planu 6-letniego. Powyższe zadania będziemy mogli realizować poprzez ulepszenie stylu pracy związkowej, oparcie się o bogate doświadczenia radzieckich związków zawodowych, poprzez bardziej aktywną, niż dotychczas, działalność kierownictwa oraz wszystkich ogniw organizacyjnych naszego Związku.

III Krajowy Zjazd Włókniarzy winien stać się wielkim przełomem w pracy naszego Związku, winien nakreślić 350 tysięcznej rzeszy członków naszego Związku drogę do szybszego zbudowania socjalizmu w Polsce. Włókniarze, stanowiący jeden z przodujących oddziałów klasy robotniczej, bez wątpienia wypełnią zadania, jakie stawia przed nimi chwila.

Z czym wystąpimy na III Zjeździe Włókniarzy

Tow. Stefan Walczak, mąż zaufania z PZPW Nr 4, będzie na Zjeździe poruszał najżywniejsze sprawy wycieczki towarzyszy pracy.

Największy nacisk położę na zagadnienie higieny i bezpieczeństwa pracy. Na niektórych oddziałach naszego zakładu robotnicy nie posiadają roboczych przydziewek, niszczą swe własne ubrania. Nasze wydziały BHP dotychczas zbyt mało troszczyły się o zagadnienie, związane z higieną pracy, nie wnikają w potrzeby robotników. Nasi kowale np., pracujący w nader ciężkich warunkach, nie otrzymują kombinizonów roboczych. Te braki częstokroć wywołują niezadowolenie wśród robotników. Wydziały BHP powinny bardziej interesować się zagadnieniami, należącymi do ich kompetencji i więcej starać się o zaspokojenie wymogów bezpieczeństwa i higieny pracy.

Poruszę także sprawę współzawodnictwa, które na naszym terenie ostatnio osłabło i nie mobilizuje załogi do większych wysiłków. Sądzę, że III Zjazd wspólnie opracuje nowe metody, wiążące do ożywienia i pogłębienia tego ruchu.

Tow. Mieczysław Mrówka, aktywista związkowy, jest delegatem załogi PZPB Nr 4.

Będę mówił o ruchu racjonalizatorskim. Na terenie naszych zakładów obserwuję, że ruch ten po początkowym okresie znacznego rozwoju osłabił. Przystąpił się nim również

interesować powołane do tego czynności. Wydziały usprawniały pracując opieszale, kluby racjonalizatorów tak że nie wykazują większej ruchliwości. III Zjazd winien zastanowić się nad sposobami szerszego spopularyzowania nowatorstwa i racjonalizacji. Obowiązkiem naszego związku jest otoczenie troskliwą opieką racjonalizatorów, szkolenie ich, wysuwanie na wyższe stanowiska. Tęgo uczę nas przed uchwałą IV Plenum.

Tow. Józefa Brzeziak, wiceprzewodnicząca Rady Zakładowej PZPW Nr 3, oświadcza:

Przed wszystkim zwrócić uwagę na szkolenie kadr związkowych. Dotychczas szkolenie związkowe postępowało powoli na skutek słabej aktywności oddziałów naszego związku, które nie potrafiły umiejętnie roz-

planować szkolenia związkowego. Nie można wymagać od meźów zaufania wydajnej pracy, skoro nie otrzymali przeszkolenia związkowego. Poruszę także sprawę zrewidowania stawek pracowników oddziału przygotowawczego, gdzie niektóre prace, jak w sortowni czy szarpalni, nie są dokładnie zaszerzegowane.

Będę także mówiła o braku dostatecznej opieki nad kobietami ze strony wydziału kobiecego naszego związku. Wydział kobiecy powinien pozostawać w ściślejszej łączności z masami kobiet pracujących, powinien klasę kobiet wysiłku w podnoszenie ich świadomości, otaczać je opieką, wniknąć w ich potrzeby. Zjazd powinien także podkreślić konieczność zaktywizowania komisji kobiecych przy radach zakładowych.

Zabiorę głos w dyskusji...

Bronisława Nowak, pracownica 23 lata w przemyśle bawełnianym. Natchyniast po wyzwoleniu przystąpiła do pracy w „Osemce Bawełnianej”.

W 1945 r. było nas 60 ludzi w zakładzie — mówi delegatka, ob. Nowak — a dziś nasza rodzina fabryczna urosła tu do liczby kilku tysięcy osób.

Ob. Bronisława Nowak należy do przodujących robotniczek w „Osemce Bawełnianej”. Swym doświadczeniem chętnie służy innym pracownikom. Uzyskuje stała ponad 130 procent normy.

Pytacie się, jakie sprawy pragnę poruszyć na Zjeździe Włókniarzy? — Przed wszystkim trzeba uregulować zagadnienie awansu społecznego. W naszym zakładzie pracy mamy wielu zdolnych robotników, których można było by wysunąć na maj strów.

Pragnę również podczas dyskusji na Zjeździe omówić zagadnienie ciągłości pracy. W naszym zawodzie panuje dziwny zwyczaj, że robotnik, który pracował kilkadziesiąt lat na oddziale i po chorobie zostaje zwolniony, a następnie przyjeżdża do innej, lżejszej pracy, traci swój staż robotczy.

Jest to niesłuszne i również tę sprawę trzeba będzie ostatecznie wyjaśnić.

Wreszcie trzecia sprawa, to zagadnienie dyscypliny pracy.

W „Osemce Bawełnianej” przed Zjazdem Włókniarzy

Waska ulica im. Killińskiego przybrała tego dnia odświętny wygląd. Na gmachu przyfabrycznym PZPB Nr 8, w którym mieści się świetlica, umieszczono transparent z napisem: „Witamy III (VIII) Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Włókniarzy nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi”.

Na 19 zebraniach grup związkowych robotnicy oddziałów tkackich podjęli konkretne zobowiązania poprawienia jakości produkcji od 1 do 2 procent. Przyłączyli się do nich pracownicy fabrycznej straży pożarnej.

Tow. Leon Cepa — aktywista związkowy, przygotował na posiedzenie grupy projekt zobowiązań ku uczczeniu Zjazdu.

Strażacy jednogłośnie postanowili oczyścić stary kanał wyciekowy od kurzewnika, uporządkować wieże i ujednolicić sprzęt przeciwpożarowy na wszystkich oddziałach.

Aktywność działalności związkowej w okresie przedzjazdowym wyróżnia się również grupowa N. Małkowska. Prowadzi ona wzorowo kółko związkowe, inkasę składek członkowskich, a jednocześnie

czuwa nad prawidłowym funkcjonowaniem ambulatorium fabrycznego.

Okres wyborów kandydatów i delegatów na Zjazd cechowało w PZPB Nr 8 szczególne ożywienie pracy związkowej. Na zebraniach 145 grup związkowych powołano kandydatów, którzy następnie wybrali delegatów na Zjazd. W czasie tym znacznie wzrosło współzawodnictwo pracy, obejmujące ogółem 73,3 proc. robotników.

W skład delegatów weszli najlepsi pracownicy partyjni i bezpartyjni. Między innymi wybrano: przewodniczącą prac ob. Bronisławę Nowak, Marię Idrian, Józefa Woźniaka oraz młodzieżowca Zenona Koteckiego i Stanisławę Zarniewicz.

Na zebraniu wyborczym delegatów na Zjazd poruszono wiele zagadnień, które zostaną wysunięte, jako postulaty załogi „Bawełnianej Osemki”.

Również nie są zaakordowane stem plówki w wykończalni i plusowni, gdyż Układ Zbiorowy nie przewidywał dla nich specjalnych norm.

Wnioski wysunięte na Zjeździe będą służyć za podstawę do opracowania wytycznych pracy Związku Zawodowego Włókniarzy za przyszłość.

Moje trzy postulaty pod adresem Zjazdu

Tow. Olczyk jest delegatem z ramienia Kombinatu Pończoszniczno-Dziwiarskiego. Pracuje w Oddziale Nr 1. Załoga Kombinatu wybrała 2 delegatów na Zjazd.

Jakie sprawy zamierzacie poruszyć podczas dyskusji na Zjeździe?

Po dzień dzisiejszy nie przeszkodziło w naszym Kombinacie meźów zaufania. Dlatego większość naszych grup związkowych nie jest należycie zorientowana w sprawach związkowych.

Nasi meźowie zaufania w swej działalności ograniczają się wyłącznie do zbierania składek członkowskich. Wprawdzie wyznaczaliśmy ich na szkolenie, lecz z ogólnej ilości 39 meźów zaufania, wybrano zaledwie dwóch. A przecież nasi robotnicy bar-

dziej interesują się szkoleniem związkowym i zawodowym. Świadczy o tym przykład kursu zawodowego, zorganizowanego u nas dla kotłowni. Na pierwszy wykład przybyła liczna grupa, ale już na trzeciej lekcji cyfra uczestników kursu znacznie wzrosła.

Zamierzam również poruszyć zagadnienie Hłobków. Chodził mianowicie o to, że wiele kobiet pracuje na drugiej zmianie i w tym czasie dzieł ich pozostają bez opieki. W związku z tym było by wskazane uruchomić kółka dwuzmianowe.

Nie mniej ważne znaczenie posiada sprawa ostatecznego uregulowania miejsc na wczasie zdrowotne.

I wreszcie jeszcze jedna sprawa, która, moim zdaniem, należy wyja-

Przy warsztacie i w szkole rosną kadry wykwalifikowanych włókniarzy



Partia i związki zawodowe czuwają nad tym, aby przodok pracy mógł rozszerzyć swój światopogląd i pogłębić swe wiadomości. Zagadnienie szkolenia kadr po IV Plenum staje się główną troską, zarówno organizacji partyjnych, jak i zawodowych.

Tow. Anna Ramus, znana przodok

pracy, aktywistka związkowa i partyjna, uczesza obecnie na kurs w Łódzkiej Szkole Partyjnej. Tow. Ramus oddaje się całej sprawie, że dzięki przeszkoleniu partyjnemu będzie mogła, o wiele lepiej i skuteczniej pracować, niż dotychczas.



Młodzież również zapisala się chętnie w dziedzinie współzawodnictwa. Młodzieńcy przodownicy pracy, jak Lipińska, Ossendowska, Marczykowski znani są rzeszom włókniarzy całego kraju. Przy maszynach przedzłazniczych i krosnami młodzież na równi ze starszymi wal-

czy o pełną realizację planów produkcyjnych. Wysuwają się wciąż nowe kadry wykwalifikowanych młodzieńców przodowników pracy. Oto jedna z nich, Kól; Zofia Chycińska, tkaczka, pracująca na 4 krosnach, wyrobująca swą bazę skordową w 110-140 proc.



Ogromne zasługi dla szybkiej odbudowy ze zniszczeń wojennych oraz rozwoju naszego przemysłu włókienniczego położyli starzy włókniarze, którzy w fabrykach uwolnionych od uciążliwej pracy kapitałystycznej, oddawali i oddają cały swój ofiarny wysiłek, celem wzmocnienia i ulepszenia produkcji.

Przodownicy pracy i racjonalizatorzy stanowią awangardę robotników włókniarzy. Oto jeden spośród nich, tow. Stanisław Kwieciński, racjonalizator z PZPDz im. Duracza, sporządził zastępcze krawki do przekładni

napędowej przy maszynach dziewiarskich. Dzięki jego wynalazkowi nie trzeba już sprowadzać tych krawków z zagranicy i wydawać poważnych sum, które mogą zostać przeznaczone na inne cele.



Ob. Halina Lipińska, jedna z inicjatorek współzawodnictwa pracy, już drugi rok studiuje w Technikum Włókienniczym. Uzupełnia tu swe wiadomości fachowe, uzyskuje wiedzę teoretyczną. Ob. Lipińska po ukończeniu szkoły będzie mogła zająć odpowiedzialne stanowisko w aparacie przemysłowym.

Kronika m. Kutno

PZPB w Ozorkowie walczą o jakość



Towarzysze są szczerzy i mówią bez ogródek: „Z jakości jest u nas źle. Odsetek braków zamiast maleć — rośnie, przeda jest niedobra, towar często po plamiony...”

Zróżel tych, czy innych niepo wozden, należy szukać przede wszystkim wśród załogi. Od niej przecież w ogromnej większości zależy wykonywanie planów produkcyjnych, usprawnienie produkcji, szukanie nowych, lepszych form pracy. Dlatego w chwili, kiedy kierownictwo PZPB w Ozorkowie, wspólnie z organizacjami partyjnymi i masowymi oraz całą załogą robi starania, celem przywrócenia ozorkowskiemu zakładom dobrego imienia, siusnie jest wrócić my śla wstecz i przeanalizować popelnione błędy. Poznanie ich pozwoli na uniknięcie podobnych w przyszłości. Na niedawno od bitych dwóch naradach, kierownictwa i podstawowej organizacji partyjnej, co prawda uczynio no to, jednakże kilka spraw pozostało niewyjaśnionych.

BRAK NALEŻYTEJ KONTROLI
Przed wszystkim należy zmie nić styl pracy referatu kon trolni produkcji i jakości. Nie mo że być nadal mowy o tym, ażeby kierownik tego działu wy

konywał swe czynności za biur kiem, nie oglądając całymi dnia mi sal produkcyjnych.

Jego obowiązkiem jest uczest niczyć od pierwszej do ostatniej fazy w procesie technologicz nym i natychmiast reagować na sprostżone niedociągnięcia. Kierownik kontroli jakości musi znać każdą tkaczkę, czy przad ke, orientować się, jakie one po pełniły błędy — i pouczać je, o właściwym obchodzeniu się z su rowcem.

Roia referatu kontroli nie po winna się sprowadzać do wyka zywania w sprawozdaniach plan na towarze, lecz do przegladania parku maszynowego, czy dostatecnie jest on zaopatrzony w naczynia na spływającą oliwę. Tych i wyżej omówionych czyn ności należy dokonywać codziennie — a wyniki niechybnie się poprawia.

Samokrytyczne podejście kie rownika kontroli do popelnio nych błędów pozwoli mu na wła ściwe wywiązywanie się z po wierzonych mu zadań.

STOSUNEK MAJSTRA DO INSTRUKTORA

S twierdzone, że praca posz czególnych instruktorów, czy instruktoerek pozostawiała nieraz wiele do życzenia. Na przykład na przedalni obrączka wej przadki nadal przykręcają źle, powodując tym samym zgru bienie przędzy, na tkalni zaś in struktorki, zamiast uczyć, poma gają tkac. Stwierdzone również, że przy typowaniu kandydatów na instruktorów, zbyt pobieżnie przeanalizowano ich umiejęt ności pedagogiczne.

Aby instruktorzy mogli prze szkolić przadki (w przykręca niu), a tkaczy ustawić w syste

mie tróizmianowym według kwa lifikacji, należy ustalić, jak ma postępować majster wobec in struktora. Nie może być bowiem w dalszym ciągu mowa o tym, ażeby instruktorzy i instruktorki byli pozostawieni — jak dotych czas, sami sobie. Ludzie ci są w przeważającej części byłymi przodownikami pracy, a stano wiśko instruktorów otrzymali dzie ki ofiarnej pracy. Należy więc otoczyć ich większą opieką, w razie potrzeb pomagając w uzu pełnianiu wiedzy. Dlatego trze ba będzie zwrócić większą u waga na stosunek majstrów do instruktorów, pouczyć ich o za daniach, jakie kładą na nich hi storyczne uchwały IV Plenum KC PZPR.

WSPÓŁZAWODNICTWO JAKOŚCIOWE

N ie było docenione należycie na terenie PZPB. Świad cza o tym chociażby bardzo ma le wyniki istniejących tu 12 zes pólów najlepszej jakości. Orga nizacja związkowa nastawiała się przede wszystkim na rozwój współzawodnictwa ilościowego, przeczącąc walke o jakość i osz czedość. Na skutek zbyt malej opieki nad zespołami jakościowy mi, nie spełniły one swej roli, nie pociągnęły za sobą reszty za łogi.

Zmobilizowanie całego akty wu związkowego do walki o ja kość, to znaczy o obiecie więk szości załogi współzawodnic twem jakościowym, jest sprawą palącą.

WALKA O POPRAWĘ

P o przeanalizowaniu pracy ubiegłych miesięcy, uczest nicy obrad postanowili wzmoc swe wysiłki o pozyskanie „jak największego odsetka i gatunk u”. W tym celu odwołano zosta na pewne modernizacje dotych czasowych urządzeń w przedal

ni, będą przeszkolone przadki, tkacze zostaną objęci lepszą kon trolą i pomocą fachową.

Styl pracy poszczególnych od działów, a zwłaszcza przedalni, zostanie ulepszony, skończy się ogniskowanie całości zagadnień w reku kierownika. Każdy z je go współpracowników, a więc zmianowi kierownicy i majstro wie dostaną do spełnienia kon kretne zadania, które kierownik będzie tylko kontrolować.

N ie wszystko jednak da się z miejsca poprawić. Tak jest na przykład z obsadą mistrzowską. W ubiegłym roku bowiem — w obawie, ażeby krosna nie stały — nie wytypowano kandydatów na praktykantów mistrzowskich. Trzeba to uczynić dopiero obec nie. Postępując się wytycznymi IV Plenum KC PZPR, admini stracja dokona przeglądu wła snych kadr, obejmie je szkoleni em, przeniesie na wyższe sta nowiska.

Oddziałowe organizacje partyj ne na zebraniach będą analiza wać wykonanie planów ilościo wych i jakościowych, każdy agitator, każdy członek Partii, otrzyma jako zadanie, opiekowa nie się niewykonującym bazę, lub brakorobem.

Administracja zwróci uwagę na utrzymanie czystości na sa lach produkcyjnych, codziennie będzie przygotowywać wykazy produkcji ilościowej, sporządzać imienne wykazy niewykonują cych baz akordowych itp.

Do walki o jakość zostały zmo bilizowane wszystkie siły. Nale ży obecnie przystąpić do realiza cji powziętych postanowień, przy jeszcze ściślejszej współpra cy administracji, rady zakłado wej i organizacji partyjnej. Cią gle, cierpliwe wyjaśnianie każ demu robotnikowi obowiązków, stojących przed nim, da z pewno ścia należyty rezultat. Należy tylko wzmocnić czujność i kontrolę wykonywanych zadań. Jel

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- 22 — Pow. Kom. M. O.
- 31 — Pow. Rada Narodowa
- 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
- 33 — Miejski Posterunek MO
- 41 — Straż Pożarna
- 50 — Miejska Rada Narodowa
- 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
- 91 — Urząd Zdrowia
- 105 — Pow. Zakł. Ubezpiez. Wza jemnych, ul. Narutowicza Nr 20
- 20 — Szpital Powiatowy
- 34 — Ubezpiez. Społeczna
- 7 — Walenta, Apteka
- 52 — Chacińska, Apteka
- 106 — Apteka „Pod Orłem”
- 89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)
- 90 — Pogotowie Sanit. PCK

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

Z muzyką do ludu

W związku z akcją wymiany kulturalnej między miastem a wsią, Prezydium Woj. Wydziału Kultury i Sztuki organizuje coraz częściej koncerty i występy artystyczne w miasteczkach i wsiach województwa łódzkiego. Chcąc zasięgnąć bliższych o tym informacji zwróciliśmy się do Woj. Wydz. Kultury i Sztuki w Łodzi.

Rozmawiamy z kierownikiem Wydz. tow. Ratajewskim i inspektorem muzycznym Tadeuszem Ciechoniem.

— Jak dotychczas przebiegała organizacja koncertów?
— Dobrze. Prawie w każdą niedzielę urządzamy koncerty w terenie. Ostatnio zorganizowaliśmy kon

cert w Wieluniu w Dniu Święta Ludowego.

— Udał się?
— Tak. I mimo, że miejscowy ko mitet nie okazał najmniejszego na wet zainteresowania, nie przyjeżdżając nawet na imprezy, osiągnęliśmy jednak zamierzony cel — mówi tow. Ratajewski. Występująca tam ama

torska orkiestra z PFSJ Nr. 1 z Tomaszowa stanęła na wysokości zadania.

— A jakie plany macie na przyszłość?
— Organizujemy 18. 6. br. nowy koncert dla świata pracy w Kone skich przy współdziałaniu świetlicowej orkiestry ze Smarkzewic. Chemy, by robotnikom grał robotnicy. Na tym samym koncercie wystąpi balet dziecięcy PFSJ Nr. 1 z Tomaszowa.

— A jak dajecie sobie radę z tran sportem zespołów?
— Przywozimy i odwozimy je własnymi autami.

— A plany na przyszłość? — py tam.

— Obszerne. Wyznaczamy dalsze miejscowości i przygotowujemy się skrzętnie do następnych koncertów.

— Czy ludność zadowolona? — pytam na pożegnanie.

— O tym warto i trzeba przekonaać się na miejscu. Sala wypełniona po brzegi i oklaskom nie ma końca.

— Ludność naszych miasteczek i wsi, kiedyś nie znająca rozrywek kulturalnych, garnie się do nich i czeka na nie niecierpliwie. My zaś ze wszystkich sił staramy się zaspokoić jej wciąż rosnące potrzeby artystyczne i kulturalne.

Wywiad przeprowadził Henryk Czarniecki, korespondent „Głosu”

Robotnicy — posiadacze gospodarstw rolnych mogą zwalniać się w okresie robót gospodarskich

Pewna ilość robotników, za trudnionych w górnictwie, budownictwie oraz przy budowie i konserwacji dróg wodnych — posiada własne gospodarstwa rolne. W okresie pilnych robót pól, robotnicy ci muszą zwalniać się z pracy na kilka dni.

W związku z wejściem w życie ustawy, o zabezpieczeniu socja listycznej dyscypliny pracy, pow stały w tej sprawie wątpliwo ści, które wyjaśnia wydany ostatnio okólnik Prezesa Rady Mini strów.

Okólnik ustala, że pracownicy wymienionych gazieli gospodar ki narodowej, „o ile są użytkownikami małych i średnich gospodarstw rolnych i nie zatrudniają sił najemnych, mogą otrzy mać zwolnienie z pracy na okres pilnych robót w gospodarstwie przez siebie użytkowanym.

Okres zwolnienia z pracy nie może wynosić więcej, niż trzy dni robocze na każdy przepra cowany w przedsiębiorstwie mie ście, a łącznie — nie więcej, niż

20 dni roboczych w roku kalen daryzowym.

Zwolnienie może nastąpić je dynie na podstawie zaświadcze nia prezydium gminnej rady narodowej stwierdzającego wiel kość użytkowanego gospodar stwa i okoliczność niezatrudnie nia sił najemnych. Pracownikowi zwolnionemu z pracy w trybie niniejszego postanowienia, nie przysługują wynagrodzenie za czas zwolnienia.

Nauka powiązana z pracą

Eksterni otrzymują świadectwa dojrzałości

W tych dniach odbyły się egz aminy dojrzałości dla eksternów. Do egzaminów zgłosiło się 17 o sób, zdających według typu lic eów humanistycznego, matematycz no-fizycznego i przyrodniczego.

Przeważającą większość zdają cych stanowili synowie robotni ków i małorolnych chłopów, któ rym stosunki w Polsce przedwrze śniowej lub czasu okupacji uniemożliwiły naukę i uzyskanie świa dectwa dojrzałości. Poważny sto sunek do życia, zrozumienie, że w Polsce Ludowej jednym z warunków awansu społecznego jest wiedza — skłoniły wielu do pod jęcia ciężkiej i mozolnej, wyma

gającej niejednokrotnie pełnej sa mozaparcia pracy nad przygotowa niem się do egzaminów.

Podkreślić należy, że prawie wszyscy eksterni — to ludzie pra cujący zawodowo, mający nieje dnakrotnie na swym utrzymaniu rodziny.

Jeśli chodzi o wymagania, sta wiane zdającym — były one na poziomie programu normalnych klas 11. Zdający wykazali w więk szości wypadków dobrą orientację w zagadnieniach Polski współcze snej i całego świata, w zagadnie niach materializmu dialektycz nego i historycznego, umieli wią zać wiadomości z literatury pol

skiej z rozwojem stosunków spo łeczno-gospodarczych.

Egzaminy odbywały się w po ważnej i życzliwej atmosferze.

Składali je ludzie poważni, zah artowani życiem. Ich wysiłek tworzył nowego człowieka, który umie wiązać trud walki pracy z nauką.

Mgr. R. Gorlecka

Komu innemu wystawiono rachunek, a kto inny wziął nawóz? Żle się dzieje w gminnej spółdzielni w Boguszycach

Zaopatrzenie rolników w nawo zy sztuczne w roku bieżącym przedstawiało się o wiele lepiej ni w latach ubiegłych. Mimo to gminne spółdzielnie popełniły wiele błędów przy sprzedaży nawozów sztucznych w sezonie wiosennym. Zły styl pracy na odcin ku zaspokojenia potrzeb terenu w nawozy sztuczne dał się zaob serwować w gminnej spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Bogu szychcach. Kasjerka tej spółdziel

ni ob. Bogumiła Sitkiewicz powia domiła swych krewnych, bliskich i znajomych, którzy przybyli z in nego powiatu i wykupili nawozy sztuczne w gminnej spółdzielni w Boguszychcach, nawozy przeznaczone na zaspokojenie potrzeb ludno ści miejscowej.

Dla zamaskowania swego postę powania kasjerka kwity wypisy wała na małorolnych chłopów gmi ny Boguszyce, którzy w ogóle na wozów nie kupowali. Nie byłoby tragedią sprzedaż nawozów na obcy teren po zaspokojeniu po trzeb miejscowych, ale ponieważ te ostatnie, niestety, nie zostały za spokojone, cała ta sprawa jest bar dzo nie w porządku.

K. Medrzycki

W Stoiskach Nowych zagrały głosniki

Wieś polska pod wieloma wzglę dami pozostaje jeszcze daleko w tyle za miastem. Zafotanie wsi naj bardziej uwydatnia się na odcin ku życia kulturalnego. Wiekowe zaniedbania trudno w ciągu kil ku lat usunąć, ale stopniowo i wieś nasza zaczyna korzystać z owych licznych dobrodziejstw, stworzonych przez myśl ludzką.

Pracownicy Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego w Łodzi po stanowili udostępnić chłopom w Stoiskach Nowych, słuchanie ra dia. I istotnie, dzięki staraniu pra cowników, w tych dniach zosta ly tam zainstalowane 3 nowe gło sniki. Głosniki przekazała chłop om specjalna delegacja pracow

ników Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego.

I. Wojtyniak
Centr. Handl. Przem. Skórzanego

Ku czci Słowackiego

Organizowane przez Woj. Wydz. Kultury i Sztuki eliminacje recytatorskie zespołów świetlicow ych w miasteczkach i wsiach województwa łódzkiego przybiera ją coraz większe rozmiary. Elimi nacje te pod hasłem: „Kto pojędzie na konkurs wojewódzki”, wy kazują duże wyrobienie zespołów, oraz ich wysoki poziom artystycz ny. Wzruszająco brzmią piękne słowa poezji Słowackiego w usta ch robotników i chłopów z Tomaszowa, Wielunia, Rawy Mazo wieckiej, Radomska, Sieradza i z wielu innych miast.

W końcu czerwca odbędą się wojewódzkie eliminacje zespołów.

Ośrodki kąpielowe

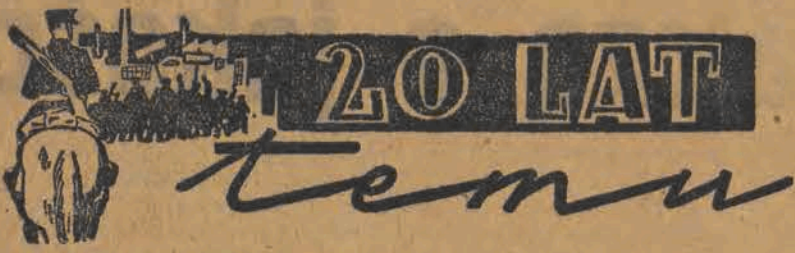
dla robotników rolnych woj. łódzkiego

Doceniając potrzebę zapewnie nia robotnikom rolnym jak naj lepszych warunków higieniczn ych, poszczególne zespoły Pań stwowych Gospodarstw Rolnych województwa łódzkiego przystę piły do budowy ośrodków kąpie liskich. Do chwili obecnej wzorowe ośrodki zorganizowano w 11 gospodarstwach państwo wych. Kąpieliska wyposażone są w natryski, wanny i szatnie.

Najlepiej zorganizowane kąpie liska posiadała Państwowe Go spodarstwo Rolne w Dobiecinie, pow. kutnowskiego i w Montwil łówce, pow. łódzkiego.

OGŁOSZENIA DROBNE

- ZGUBIONO odcinek wy melowania z gm. Kluki, Stanisławski Józef, Kol. Poździeńskie, 563
- ZGUBIONO zaświadcze nie rejestracji SP w Ra wie Maz., zaświadczenie z ponownej rejestracji, wyd. z gm. Budziszewice, kartę rejestracyjną rowe ru — Kotyńca Kazimierz, wieś Zalesie, pow. Rawa Mazowiecka, 10888
- ZGUBIONO leg. szkolną na nazwisko Skrobata Ha lia, 10884
- ZGUBIONO kartę rza meśniczną, legitymację od motocykla — Borowski Adam, Aleksandrów, L-go Maja 42, 10887
- ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. Przem. Poligraficznego — Nest Chaim, Piotrkowska 82, 10889
- ZGUBIONO legit. ZMP Nr 404192 — Gorzechow ska Halina, 10892—G
- ZGUBIONO leg. szkolną na nazwisko Skrobata Ha lia, 10884
- ZGUBIONO księżeczkę ubezpieczalni i legit. Zw. Zaw. — Sieroga Engelnusz, 10893—G
- ZGUBIONO księżeczkę ubezpieczalni i legit. Zw. Zaw. — Błaszczak Władysław, Karłow ska 14, 10885
- ZGUBIONO księżeczkę ubezpieczalni i legit. Zw. Zaw. — Błaszczak Władysław, Karłow ska 14, 10885



Co pisała prasa łódzka w dn. 17 czerwca 1930 r.

POWSTANIE W BOLIWI

W Boliwii wybuchło powstanie. Na czele rewolwy stanął Roberto Josa, były sekretarz ambasady boliwijskiej w Rio de Janeiro.

BEZROBOTNI OBLEGAJA MAGISTRAT

Przed magistratem łódzkim w dniu wczorajszym zebrały się znów tłumy bezrobotnych, domagając się natychmiastowego wypłacenia zasiłków lub przyjęcia na roboty publiczne. Przedstawiciele magistratu oświadczyli, że nie posiadają żadnych funduszy na zatrudnienie bezrobotnych. Demonstracja miała przebieg stosunkowo spokojny („Rep.“).

PŁOTKA PRZED 20 LATY

Gazety rozpisały się, że podobno w stawach łagiewnickich legła się masowo potworne węże. Wywołało to ogromne wzburzenie wśród rodziców, którzy zaprzestali wysyłania dzieci na kolonie letnie w okolicy przed rzekomy niebezpieczeństwem.

KARTEL BAWELNIANY DZIAŁA

Kartel bawelnianny powziął ponownie decyzję o redukcji dni pracy w przedsiębiorstwach i zakładach bawelnianych. Fabryki zmniejszą ilość

dni pracy w tygodniu na 3 względnie na 2 dni w tygodniu.

SAMOBÓJCA W PABIANICACH

Na torze kolejowym przy ul. Łaskiej znaleziono zwłoki Kazimierza Łukasiewicza, mieszkańca pobliskiej wsi Pawlikowice.

„PANIKA NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ”

Wskutek gwałtownego spadku kursów na giełdzie nowojorskiej „businessmani” stracili w ciągu kilku godzin 4 miliardy dolarów.

„CZARNY STRAJK” ROLNY

Robotnicy rolni przystąpili do organizowania t. zw. „czarnego strajku rolnego” na znak protestu przeciw głodowym zarobkom i niesychanemu wyszkoleniu. Stosowanemu przez właścicieli majątków rolnych. Policja dokonała masowych aresztowań wśród zbuntowanych chłopów. „Czarny strajk” ma polegać na wstrzymaniu się od wszelkiej pracy, aż do niekarnienia bydląt właścicieli.

ŁÓDZIA PODWODNA DO BIEGUNA

Kapitan Wilkins zamierza wyruszyć łodzią podwodną do Bieguna Północnego.

Ze sportu

Kończy się Tydzień Kultury Fizycznej

Dzisiaj kończy się w Łodzi Tydzień Kultury Fizycznej. O godzinie 18 z Placu Barlickiego (dawniej Zielony Rynek) wyruszy imponujący w swej krasie i oryginalności capstryk sportowy, a jutro na stadionie ŁKS Włókniarza nastąpi oficjalne zakończenie Tygodnia — Świętem Kultury Fizycznej, które będzie generalnym przeglądem naszego dorobku na polu umasowienia wychowania fizycznego w Łodzi i jednocześnie doskonałym sprawdzianem zdolności organizacyjnych naszych działaczy sportowych.

Zacznijmy od dzisiejszego capstryku. Zapowiada się on doprawdy imponujący i swą oryginalnością i krasą prześcignie wszystkie dotychczasowe parady naszych sportowców.

JAKIMI ULICAMI PRZEJDZIE CAPSTRZYK?

Przez główne ulice miasta (Plac Barlickiego, Legionów, Piotrkowska, do Placu Niepodległości) przejdzie dziś w karnym orydku cała nasza sportowa młodzież reprezentująca wszystkie uprawiane u nas gałęzie sportu. W capstryku wezmą dzisiaj po raz pierwszy udział ciężarowe auta, na których odbywać się będzie szereg pokazów sportowych, przez co capstryk stanie się jeszcze bardziej atrakcyjnym i barwnym.

ROZWĄŻANIE NA PLACU NIEPODLEGŁOŚCI

Rozwiązanie capstryku nastąpi na Placu Niepodległości, ale stąd każda grupa powracać będzie do swych kwateronów dzielnicami miasta tak, że wszyscy będą mogli zobaczyć się ich widokiem i ocenić ich postawę.

POKAZÓWKI WE WSZYSTKICH GAŁĘZIACH SPORTU

Jak już wspominaliśmy, capstrykowi towarzyszyć będą auta. Będzie ich dziesięć. Na pierwszym z nich będą mieli reprezentowane wszystkie rodzaje sportu, uprawiane w Łodzi, na dalszych odbywać się będą pokazówki w tych dyscyplinach.

a mianowicie na jednym ćwiczyć będą gimnastyki, na drugim użyczą walki bokserskiej, na trzecim walki zapasniczej, dalej walki szermierczą, a nawet spotkania w tenisie stołowym.

NA STADIONIE ŁKS WŁÓKNIARZA W NIEDZIELĘ

Nazajutrz, to jest jutro, stadion ŁKS Włókniarza przybierze uczciwe szaty. Las proporców i flag o barwach czerwonych i białoczerwonych powiewać będzie dumnie na wszystkich masztach, a dźwięki orkiestr rozbrzmiewać będą aż do wieczora.

Najwspanialej bodaj zapowiada się jutro sama defilada, która rozpocznie się punktualnie o godzinie 15-ej. Weźmie w niej udział około 7 tysięcy sportowców w barwnych strojach sportowych, w pełnym rynsztunku bojowym. Po defiladzie, o godz. 15,20, nastąpi uroczystość otwarcia Święta KF, a później rozpocznie się szereg występów i pokazów przepiękanych sportem wyczynowym.

POPISY HARCERSKIE I BIEG KOBIEC

Pierwsi popisywać się będą w swej sprawności harcerze. Po występie ZHP odbędzie się bieg na 500 m. dla kobiet, w którym wezmą udział członkinie zrzeszeń sportowych Związków Zawodowych. Po biegu program przewiduje ciekawe pokazy szermierki w wykonaniu uczniów Kuratorium OSŁ i pokaz gimnastyki żeńskiej w wykonaniu Związków Zawodowych.

POKAZY GIMNASTYCZNE DZIEWCZĄT DOSZ-u

Po pokazie gimnastyki żeńskiej użyczymy gimnastykę dziewcząt DOSZ-u, a później znów padnie strzał startera... Tym razem pobiegna mężczyźni, członkowie zrzeszeń sportowych Związków Zawodowych.

BIEGI SZTAFETOWE

Zanim nastąpią biegi sztafetowe, którym tak bardzo entuzjastycznie się widzowie łódzcy, na boisku rozegrana zostanie żywa partia szachów, a później nastąpi pokaz zawodników ludowych w wykonaniu uczniów DOSZ i wreszcie na zakończenie wystawiony zostanie już po raz drugi montaż recytacyjno-widowiskowy pt. „Idziemy w szczęśliwą przyszłość”

Drugi dzień mistrzostw Polski w łucznictwie

SOPOT (PAP). — W ramach XIV Mistrzostw Polski w Łucznictwie, rozegrano w drugim dniu zawodów następującą konkurencję: mężczyźni 50 m — 1) Twardowski (Unia-Poznań) — 201 pkt., 2) Żalowski (Stal-Poznań) — 197 pkt., 3) Filip (Ogniwo-Warszawa) — 188 pkt., 50 m — 1) Skrzypkowski (Unia-Zgierz) — 206 pkt., 2) Markiewicz (Kolejarz-Poznań) — 193 pkt., 3) Just (Unia-Zgierz) — 187 pkt., 25 m — 1) Wójtkowiak (Stal-Poznań) — 224 pkt., 2) Szymus (Związkowiec Krak.) — 214 pkt., 3) Just (Unia-Zgierz) — 209 pkt. W trójboju krótkim (50, 25, 25 m) — pierwsze miejsce zajął Twardowski — 567 pkt., przed Justem — 557 i Skrzypkowski — 557 pkt. Kobiety 50 m — 1) Kondracka (Ogniwo-Warszawa) — 186 pkt., 2) Chwała (Zw. Kraków) — 144 pkt., 3) Świstulicka (Ogniwo-Gdynia) — 128 pkt.; 25 m — 1) Kondracka (Ogniwo-Warszawa) — 186 pkt., 2) Chwała (Zw. Kraków) — 161 pkt., 3) Świstulicka (Ogniwo-Gdynia) — 135 pkt.; 25 m — 1) Świstulicka (Ogniwo-Gdynia) — 178 pkt., 2) Kondracka (Ogniwo-Warszawa) — 176 pkt., 3) Nawrot (Unia-Poznań) — 170 pkt. W trójboju krótkim zwyciężyła Kondracka — 548 pkt., przed Chwałą — 490 pkt. i Świstulicką — 451 pkt.

w wykonaniu młodzieży szkół zawodowych Łodzi, w reżyserii M. Mikuty, z udziałem słuchaczy Państwowej Szkoły dla Instruktorów Teatrów Ochotniczych.

SIĘGNIEMY PO NOWE SUKCESY

Tak przedstawia się program jutrzejszego Święta Kultury Fizycznej, święta, do którego przywiązujemy wszyscy szczególną wagę z uwagi na to, że odkryje ono przed całym naszym społeczeństwem ten ogromny nie wykorzystany jeszcze potencjał energii życiowej, jaki drzemie w masach naszego narodu i który od powiednio pokierowany może przynieść nam wiele nowych sukcesów na drodze do prawdziwej, szczęśliwej przyszłości, jaka nam zapewnia ustrój socjalistyczny.

Walter w bramce Sempoliński

na środku ataku

Jutro, jak już donosiliśmy, w ramach obchodu 5-lecia „Głosu Robotniczego” odbędzie się w Parku Ludowym na Zdrowiu całodzienna zabawa ludowa, którą otworzy od kilkudziesięciu oczekiwany od kilku dni przez wszystkich mecz piłkarski pomiędzy Artystami, a Prasa.

Wczoraj na boisku Związkowca-Zryw w późnych godzinach wieczornych trenowali aktery. Po treningu kapitan drużyny ubieńców sceni Józefiński usiłował już podobno skłamać, lecz nie udało mu się, gdyż w ścisłej tajemnicy. Jak jednak dochodziła nas słychy za kulis Teatru Powszechnego w bramce aktorów ma zagrać Walter (ze względu na tuszę), a na środku napadu Sempoliński, który obiecał poprowadzić atak na bramkę Prasy z taką werwą, jak proważył co wieczór mazur na scenie Teatru im. Jaracza w „Domu Otwartym”.

Przypominamy, że mecz Prasa — Artysci odbędzie się punktualnie o godzinie 10 na boisku „Związkowca-Zryw” w Parku Ludowym. Dojazd tramwajami dodatkowymi 9-lką!

TABELA WYGRANYCH 2 dzień ciągnięcia

Table with 2 columns: wygrana (win) and liczba (number). Rows include: Główna wygrana dnia 1.000.000 zł pada na Nr 38843 z Częstochowie, Wygrane po 200.000 zł pada na Nr 6681 57807 99392, Wygrane po 100.000 zł pada na Nr 1252 2475 3332 17818 31112 34394 35385 36725 41986 47474 49198 53706 55386 85606 87368 89737 95647 101906 103698 105850 113890 119873, Wygrane po 40.000 zł pada na Nr 9680 11546 11901 12981 39783 58848 60429 71466 92479 90574 104856 108498 108741 114038 118897.

GEOS. Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE. Telefon: 216-14. Redaktor naczelny: 216-14. Zastępca red. naczelny: 216-23. Sekretarz odpowiedzialny: 216-05. Dział partyjny: 216-19. Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennej: 216-42. Dział mutacji: 216-29. Dział mieszki i sportowy: 216-21. Dział ekonomiczny: 216-11. Dział rolny: 216-21. Redakcja nocna: 172-31. Koloportale: 222-22. Administracja: 250-41. Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 106a, tel. 111-50 i 114-78. Wydawca RSW „Prasa”. Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 88, III-cie piętro. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”. Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42. Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto F.K.O. Nr. VII-5823.

TEATRY

PANSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27). Ostatnie dni. Dzisiaj o godz. 19.15 komedia Michała Bałuckiego pt. „Dom otwarty”.

PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21) (tel. 150-86). Codziennie o godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.

PANSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 84, tel. 181-34). Teatr na występach w Pabianicach

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152). Teatr nieczynny.

TEATR „PINOKIO” (ul. Nawrot 27). Godz. 8 i 15 wg. zamówień dla szkół widowiskowo zamknięte pt. „Nowa szata króla”.

TEATR „OSA” (Traugutta 1, tel. 272-70). Dzisiaj o godz. 19.30 premiera „Słuby murarskie” czyli wędrowli warszawski Gozdwaj i Stepnia w reż. K. Pawłowskiego.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”. Dzisiaj o godz. 19.15 „Córka pani Angot”.

PANSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. St. Jaracza 2, tel. 217-49). W sobotę, 17 czerwca „Przyjaciele” A. Uspieńskiego, w przekładzie i reżyserii I. Grudberga. Początek o godz. 19.30. Zniżki ważne.

KINA

ADRIA — Kino nieczynne z powodu remontu. BAŁTYK (Narutowicza 20). „Legimijacja partyjna” godz. 16.30, 18.30, 20.30. BAJKA (Franciszkańska 31). „Zwycięski powrót” godz. 18, 20. GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 24” godz. 15, 16, 17, 19, 20, 21. HEL — dla młodzieży (Legionów 2). Program składający się z: „Dzieje jednej obrączki”, „Słoń i Mrówka”, „Noe Noworożca”, „Mistrz narciarski”, „Kim zostanie” godz. 16, 18, 20.

TECZA (Piotrkowska 108). „Salawat — wódz Baszkirów” godz. 16.30, 18.30, 20.30. TATRY (Sienkiewicza 40). „Narzeczona z Turkmeni” godz. 16.30, 18.30, 20.30. WISŁA (Daszyńskiego 1). „Kłopoty referenta Trziszki” godz. 16, 18.30, 21. WŁÓKNIARZ (Próchnika 16). „Zdradzieckie skały” godz. 15.30, 18, 20.30. WOLNOŚĆ (Napierkowskiego 16). „Urodzony w październiku” godz. 16, 18, 20. ZACHĘTA (Zgierska 26). Kino nieczynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 173). „O 6 wieczorem po wojnie” godz. 18, 20. POLONIA (Piotrkowska 67). Kino nieczynne z powodu remontu. PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76). „Czarodziejski kryształ” godz. 18, 20. ROBOTNIK (Kilińskiego 178). „Bogata narzeczona” godz. 18, 20. ROMA (Rzgowska 84). „Pan Habetin odchodzi” godz. 18, 20. REKORD (Rzgowska 2). „Grzesznicy bez winy” godz. 18, 20. STYLOWY (Kilińskiego 123). „Pieśń tajgi” godz. 17.30, 20. SWIT (Bałucki Rynek 2). „Wieczna Ewa” godz. 18, 20.

RADIO. Program na 17 czerwca 1950 r. 12,04 Dziennik. 13,35 Aud. dla klas 10 i 11. 14,20 (L) Muzyka popularna. 14,39 (L) „Na kolonie letnie po zdrowie” — reportaż z sanatorium dla płucnych w Tuszyń. 14,55 Koncert solistów. 15,30 „Śpiewająca wycieczka” 16,00 Dzieńnik. 16,30 (L) Recital śpiewaczy Aody Witowskiej-Kamińskiej, akomp. K. Bacewicz. 16,50 (L) Audycja dla kobiet. 17,00 Przy sobocie po robocie. 18,00 Audycja PO SP. 18,15 Muzyka ludowa. 18,40 Wszelchnia. 19,00 Audycja dla wsi. 19,15 Koncert z Krakowa. 20,00 Dziennik. 20,40 Na małym fachu. 21,10 Polskie pieśni maśowe. 22,00 „Nasza ulica” — fragment. 22,20 (L) Skrzydlaty mikrofon. 22,40 (L) Melodie tańeczne. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,15 Muzyka tańeczna.

Koło sportowe Nr 248 dobrze pracuje

Najżywotniejszą działalność wykazują sekcje piłki siatkowej i szachowa

Koło Sportowe ZS „Spójnia” Nr 248 przy Polskich Zakładach Zdobyczych powstało z inicjatywy kilku entuzjastów sportu ZMP-owców, którzy należą do czołówki znaczących wychowawców fizycznego wśród naszercyeh mas. Mając na uwadze hasło „Gotów do pracy i obrony” Koło nasze rozpoczęło swą pracę poprzez propagowanie wśród pracowników na szczeblu instytucji idei wychowania fizycznego. W stosunkowo krótkim czasie Koło nasze rozrosło się do liczy 95 członków. Zorganizowano kilka sekcji, tj.: siatkówki, pływania, szachów, tenisa i lekkoatletyczną, z których najżywotniejszą działalność przejawiają sekcje — siatkówki i szachowa.

Sekcja siatkówki bierze udział we wszystkich masowych imprezach organizowanych przez Okręgową Radę Kultury Fizycznej i Sportu przy ORZZ, oraz rozegrała cały szereg meczów towarzyskich. Obecnie bierze ona udział w ogólnopolskim turnieju siatkówki Kół Sportowych, kwalifikując się do dalszych rozgrywek w turnieju. Filarymi tej drużyny są — Wojciechowski Jerzy, Gmunt Jarosław i Józwicki Stanisław. Sekcja szachowa brała również udział w masowej imprezie, organizowanej przez Okręgową Radę Kultury Fizycznej i Sportu przy ORZZ, wystawiając 15 zawodników. Poza tym rozegrano turniej wewnętrzny, w którym zwyciężył udział 25 kolegow. Obecnie sekcja ta rozgrywa spotkania towarzyskie z innymi Kółami Sportowymi. Wyróżniającymi się w tej sekcji są: Wrzesień Ludwik, Jaskowski Jerzy i Krawiec Alojzy. Pisząc o sekcji lekkoatletycznej należy podkreślić przede wszystkim ma sowy udział w Biegach Narodowych, w których brało udział 18 zawodników i zawodniczek. Normalna praca tej sekcji napotyka na dużą trudność z powodu braku opieki fachowej i sprzętu. Członkowie sekcji pływackiej również brali udział w masowych zawodach, organizowanych przez Okr. Radę Kult. Fiz. i Sportu przy ORZZ i tu też na wyróżnienie zasługują: Raknó

srednio w fabrykach i przedsiębiorstwach. „Stosowanie szybkościowych metod pracy na obrabiarkach postawilo na porządku dnia „problem wióra”. Chodzi o to, że przy zwiekszonej szybkości obrotów obrabiarki wiór nie spływa spokojnie spod noża, lecz wylatuje gwałtownie w postaci długiej skręconej wstęgi, która przeszkadza

Muzeum obrony robotnika List z Moskwy

se — proponuje kierownik wycieczki. Usługowania nasze nie doprowa dziły do niczego. Maszyna zatrzy mywała się za każdym razem. „Prasa ta otoczona jest potęgą działania komórki fotelektrocznej, sygnalizującej nieprawidłowość pracy” — wyjaśnia kierownik wycieczki. W salach Muzeum oglądać można jeszcze wiele innych nowości z zakresu techniki bezpieczeństwa. Wszystkie one opracowane zostały przez konstruktorów i wynalazców radzieckich. 6 specjalnych instytutów naukowych oraz 12 laboratoriów pracuje nad zagadnieniami bezpieczeństwa pracy. W ciągu ostatnich 16 lat opracowano w nich ponad 2,900 ulepszeń z tej dziedziny. A ileż jest jeszcze cennyh wynalazków i udoskonalen opracowane bezpo-

średnio w fabrykach i przedsiębiorstwach. „Stosowanie szybkościowych metod pracy na obrabiarkach postawilo na porządku dnia „problem wióra”. Chodzi o to, że przy zwiekszonej szybkości obrotów obrabiarki wiór nie spływa spokojnie spod noża, lecz wylatuje gwałtownie w postaci długiej skręconej wstęgi, która przeszkadza

wana w Leningradzkim Instytucie Ochrony Pracy maszyn, wytworzącą „szczytny klimat” — powiaterze o specjalnych właściwościach. Wysysając powietrze z zewnątrz, maszyna oczyszcza je z kurzu, nagrzewa lub chłodzi do żądanej temperatury, nadaje mu odpowiednią wilgotność. Muzeum zwiędzają często goście z zagranicy; przekonują się oni naocznie, jak wielka jest w kraju radzieckim troska o warunki pracy. „Tu, w Muzeum Ochrony Pracy uzyskaliśmy wiele cennyh wiadomości z dziedziny techniki bezpieczeństwa i ochrony pracy w ZSRR. Równocześnie uświadomiliśmy sobie jeszcze lepiej, że tylko w państwie socjalistycznym możliwa jest tak wielka troska o bezpieczeństwo pracy mas pracujących” — wpisala m. in. do Księgi Pamiątkowej Muzeum delegacja chińskich związków zawodowych. „Opuszczając Muzeum zwiędzają zatrzymują się przed dużą tablicą, na której widnieją słowa Lenina, które mówią o tym, że postęp techniczny w ustroju socjalistycznym niezawodnie uczyni warunki pracy bardziej higienicznymi, uwolni miliony robotników od dymu, kurzu i brudnych warsztatów w czyste, jasne i godne człowieka laboratorium”. Te genialne przewidywania Lenina realizuje się dziś w kraju radzieckim, który pod wodzą wielkiego Stalina zmierzającymi krokami do komunizmu.